



ECHO POJEZIERZA

Nr 1 (77)

Kwiecień 2010

Olsztyn

ISSN 1642-0160

www.smp.olsztyn.pl

BIULETYN MIESZKAŃCÓW SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ POJEZIERZE W OLSZTYNIE



*Niech Święta Wielkanocne
obfitują w błogosławieństwo
Zmartwychwstałego Chrystusa,
a świąteczny czas przyniesie
wiele radości i zdrowia,
a także prawdziwie wiosenną aurę.*

*Zarząd i Rada Nadzorcza
Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze
w Olsztynie”*

Fot. Agnieszka Wróblewska

Nasz cykl przedstawiający olsztyńskie parafie, do których uczęszczają mieszkańcy Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” kończymy prezentacją Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Z parafią związana jest znaczna część mieszkańców naszej spółdzielni. Kolejne pokolenia przestępują progi liczącej już ponad 100 lat świątyni. Jak można wyczytać w parafialnych annałach, które udostępnia strona internetowa, 11 czerwca 1901 roku rozpoczęła się budowa, którą prowadziła firma olsztyńskiego przedsiębiorcy Alberta Szoka. W tym samym roku, 3 grudnia, biskup Andrzej Thiel poświęcił kamień węgielny. Jak na tak potężne przedsięwzięcie, zważywszy na wielkość kościoła (długość wynosi 60 m, szerokość 18 m, wysokość bez wież 18,20 m, długość

Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa

prezbiterium 13 m, a szerokość 9 m), prace toczyły się wartko. 19 października 1903 roku odbyła się konsekracja kościoła, której przewodniczył ks. bp Edward Herrmann.

Oczywiście wyposażanie wnętrza trwało jeszcze długo. 13 grudnia 1904 r. poświęcony został boczny ołtarz św. Walentego, a 11 dni później ustawiono drugi ołtarz boczny - Matki Boskiej Różańcowej. Ołtarz główny powstał w roku 1911. Konstrukcję wykonali bracia Buscher, rzeźby są autorstwa M. Martrmanna. Polichromię wykonała pracownia J. Grewe z Westfalii. W marcu 1912 odbyły się pierwsze misje parafialne. Dokumentuje ten fakt zapis na krzyżu stojącym przy kościele od strony ulicy Mickiewicza. W 1916 były już organy i nastąpiła elekcja samodzielnej parafii. Osiem lat później zawieszono trzeci dzwon na najwyższej wieży.

Rosjanie po wejściu do Olsztyna w 1945 roku spalili plebanię i zniszczyli dom parafialny. Zniszczeniom nie oparł się również kościół, w którym uszkodzono okna, organy i dach. Skra-

dżono dwa dzwony. W tym samym roku ówczesny proboszcz Alfons Wardecki zaczął remont. Zabezpieczył okna i rozpoczął odbudowę plebanii. Do 1949 roku trwała restauracja wież, zniszczonego dachu oraz organów.

Kościół NSPJ jest uznawany za przykład architektury neogotyckiej. Położony w centrum miasta, zajmuje znaczące miejsce w jego substancji architektonicznej, a jeszcze godniejsze w sercach wiernych związanych z tą starą świątynią. Wieloletnim proboszczem parafii był ks. infułat Julian Żołnierkiewicz, sprawował tę funkcję w latach 1972-2006, obecnie jest rezydentem.

Adres:

ul. A. Mickiewicza 10
10-509 Olsztyn
kancelaria i wikariat:
(89) 527 26 02
tel. dyżurny:
(89) 517 401 639

Msze święte

Niedziele i Święta:

6:30, 8:00, 9:00, 10:00,
11:00, 12:00 (dla dzieci),
13:00, 14:00 (dla studentów
w okresie akademickim),
17:00, 19:00

Dni powszednie:

6:30 (oprócz lipca i sierpnia),
7:00, 7:30 (oprócz lipca i sierpnia),
8:00,
18:00 (w okresie jesienno-
zimowym), 19:00
(w okresie letnim).

UWAGA! Msze święte akademickie - czwartek o godz. 18:00
(w czasie jesienno-zimowym) lub 19:00 (w czasie letnim).

PROBOSZCZ: ks. prał. Janusz Wieszczyński



Fot. A. Stachurski

Sięgamy po środki unijne

BITWA O EURO

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie od 2008 roku wykazywała żywe zainteresowanie możliwością wykorzystania środków unijnych z Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013.

Dwa lata temu złożyliśmy projekt w ramach konkursu na poddziałanie 1.1.5 „Wsparcie Małych i Średnich Przedsiębiorstw – promocja produktów i procesów przyjaznych dla środowiska”. Udało się, projekt pt. „Ochrona terenów zielonych i poprawa bezpieczeństwa ekologiczno-sanitarnego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze” wartości blisko **4. mln zł** został wysoko oceniony. Otrzymaliśmy dofinansowanie w wysokości **50. procent**. Jak Państwo wicie, dzięki uzyskanym środkom spółdzielnia wymieniła stary, wysłużony sprzęt Sekcji Utrzymania Terenów Zielonych i Osiedlowych na nowy.

Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia. Zwłaszcza, że w założeniach RPO WiM była bardziej smakowita Oś Priorytetowa numer 4: „Rozwój, restrukturyzacja i rewitalizacja miast”. Najbardziej dopasowane do naszych celów jest poddziałanie 4.1.1. *humanizacja blokowisk, czyli poprawa warunków technicznych budynków zrealizowanych w technologii wielkiej płyty*. Wytyczne RPO dokładnie mówią, co będzie można wykonać ze środków unijnych, w ramach humanizacji blokowisk, a więc: remontować dachy, wymienić stolarkę okienną i drzwiową, odnowić klatki schodowe, wymienić windy, a także wewnętrzne instalacje techniczne budynków, w tym systemy grzewcze.

Nie mniej interesująco prezentuje się katalog zadań związanych z Działaniem 4.2. Rewitalizacja miast: remonty lub modernizacja chodników oraz dróg, tworzenie systemów monitoringu w celu poprawy bezpieczeństwa publicznego. Są również możliwości budowy boisk, placów zabaw, oświetlenia i obiektów małej architektury na naszych osiedlach. Dla nas, jako Zarządu, było najważniejsze, że wśród beneficjentów wymieniono m.in. spółdzielnie mieszkaniowe. Grzechem byłoby nie wykorzystać takiej możliwości.

Euro nie dla wszystkich?

Niestety, w pewnym momencie wydawało się, że dostęp do środków został odcięty. Znaleźliśmy się w sytuacji lisa, co to „już był w ogródku, już witał się z gąską”. Przeszkodą okazały się kryteria ustalone dla wytyczania obszarów wsparcia. Spośród pięciu, Instytucja Zarządzająca RPO WiM wybrała trzy, niestety, niemożliwe do spełnienia przez potencjalnych beneficjentów z większych ośrodków miejskich.

Wiedzieliśmy o tym od początku i od półtora roku zabiegaliśmy o korektę założeń. Sprawa nabrała przyśpieszenia, gdy Projekt Lokalnego Programu Rewitalizacji Obszaru Miasta Olsztyn na lata 2007 – 2015, Działanie 4.1. Humanizacja blokowisk wykazał niezbicie, że bez zmian kryteriów żadna olsztyńska spółdzielnia mieszkaniowa nie ma

szans na pieniądze. Spośród obszarów zgłoszonych przez olsztyńskie spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe, większość nie spełniała żadnego, lub tylko jedno z kryteriów. Wyjątkiem była SM Pojezierze, której dziewięć obszarów na piętnaście zgłoszonych spełniły „aż” i „tylko” dwa kryteria.

Ani jeden obszar w mieście nie spełnił kryterium „wysokiego poziomu ubóstwa i wykluczenia”. Pozytywny wskaźnik osiągnięto przy: „wysokim poziomie przestępczości i wykroczeń” oraz „niskim wskaźniku prowadzenia działalności gospodarczej”. Ponieważ nikt w Olsztynie nie spełniał również kryterium „wysokiej stopy długotrwałego bezrobocia”, wiedzieliśmy, że jako trzecie możliwe do wykazania jest kryterium „porównywalnie niski poziom wartości zasobu mieszkaniowego”.

Olsztyn nie jest gorszy

W tej sytuacji Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie podjął starania u prezydenta Olsztyna Piotra Grzymowicza i marszałka Jacka Protasa o zmiany przyjętych kryteriów, wykazując, że obecne nie dają szans aplikowania o środki unijne. Udało się przekonać odpowiedzialną za RPO panią wicemarszałek Urszulę Paślawską i wszystko wskazuje na to, że droga do milionów euro stoi już otworem. W przeciwnym razie obszary spółdzielcze Olsztyna, Elbląga, czy Ełku skazane byłyby na stagnację. Należy pamiętać, że olsztyńskie spółdzielnie zarządzają ok. 50. procentami zasobów mieszkaniowych całego miasta. Oznacza to, że ponad połowa populacji olsztyniaków mieszka w budynkach z wielkiej płyty.

Na koniec warto przypomnieć, że na samą tylko humanizację blokowisk kwota alokacji wynosi ponad **25 mln euro**, czyli przeszło **100 mln zł**. Jest to kwota do podziału na beneficjentów z całego województwa. To i dużo, i mało. Oczywiście nie spodziewamy się pełnej refundacji zadań, które chcemy zrealizować w ramach rewitalizacji i humanizacji, ale warto powalczyć o każde pieniądze – w euro czy złotychkach.

Teraz wszystko zależy od tego, czy Lokalne Programy Rewitalizacji zostaną przygotowane na czas (konkursy z zakresu humanizacji wg. aktualnego harmonogramu mają rozpocząć się pod koniec marca; z rewitalizacji już się rozpoczęły) i jak ostatecznie wypadną wskaźniki dla naszych obszarów. Później będzie ważne, jak nasze projekty zostaną ocenione przez ekspertów oraz Urząd Marszałkowski. Dzięki unijnemu wsparciu będziemy mogli szybko i perfekcyjnie przeprowadzić remonty i modernizacje, które z braku środków musielibyśmy rozłożyć niekiedy na całe lata. Spodziewany zastrzyk euro oznacza także, że na remontach zaoszczędzą nasi spółdzielcy. A o konkretnych planach dowiedziecie się Państwo w następnym numerze „Echa Pojezierza”.

Na koniec chciałbym w imieniu Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” w Olsztynie złożyć szczególne podziękowania **panu marszałkowi Jackowi Protasowi, panu prezydentowi Piotrowi Grzymowiczowi i pani wicemarszałek Urszuli Paślawskiej** za zrozumienie, przychylność i poparcie dla podjętych przez nas starań.

Wiesław Barański
Prezes Zarządu SM Pojezierze



foto. Andrzej Stachurski

Traktory zdobyły zimę



fot. Archiwum

W poprzednim numerze zapowiadałem, że traktory zdobędą wiosnę, jednak myliłem się: traktory „zdobyły” zimę. Od wielu lat przyzwyczailiśmy się do zim łagodnych, prawie bez śniegu. Listopad i grudzień zapowiadały powtórkę z lat ubiegłych. Jednak od początku stycznia zaczęła się prawdziwa zima. Równocześnie

w całym Olsztynie wystąpiły problemy ze skutecznym odśnieżaniem. Obserwowaliśmy to wszyscy, codziennie informowały media. Główne ulice były stosunkowo szybko i skutecznie odśnieżane. Gorzej na osiedlach mieszkaniowych. Z jednym wyjątkiem (biorę tu pod uwagę duże osiedla), osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze”.

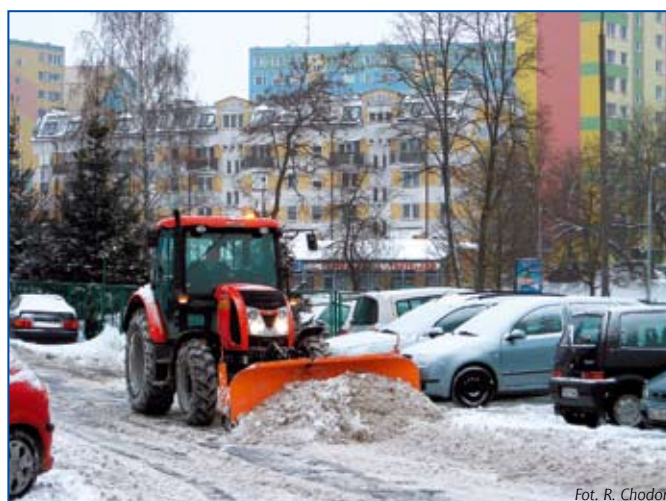
W praktyce sprawdziła się decyzja o generalnej wymianie sprzętu służącego do utrzymania osiedli zimą, zrealizo-



Fot. R. Chodor

wana latem 2009 r. z 50 % dofinansowaniem z funduszy Unii Europejskiej. W naszej spółdzielni, na terenie 80. ha, posiadamy 31 km chodników, prawie 16 km uliczek osiedlowych i 600 klatek schodowych (600 dojść do klatek do odśnieżenia). To po stronie zadań do wykonania. Zimowym utrzymaniem osiedli zajmowało się 31. pracowników etatowych i kilku zadłużonych mieszkańców, zarabiających w ten sposób na spłatę zobowiązań wobec spółdzielni. Ponadto kilkudziesięciu pracowników grup remontowych okresowo zajmowało się odśnieżaniem dachów pawilonów i usuwaniem sopli.

Pracownicy spółdzielni odśnieżali nierzadko już od 4. rano, czasem do późnych godzin wieczornych. Oczywiście wynikało to z warunków atmosferycznych i konieczności utrzymania bezpiecznych przejść dla mieszkańców. Rzetelna praca ludzi była podstawą sukcesów, niemniej ważne było też uzbrojenie w sprawny sprzęt. Do walki ze skutkami zimy spółdzielnia skierowała 10 małych ciągników (szerokość ok. metra), wyposażonych stosownie do potrzeb w pługi odśnieżne, szczotki obrotowe lub ładowacze. Małe traktorki, nazwane przez mieszkańców pieszczotliwie



Fot. R. Chodor

„burkami” („burek” warczy, ale nie zostawia po sobie odchodów, jak żywe pieski), doskonale radziły sobie z odśnieżaniem wąskich chodników – do „czarnego”.

„Burki” były wspomagane przez duży ciągnik i koparko-spycharkę. Sprzęt ciężki stosowaliśmy na szerszych uliczkach i parkingach w rejonie dojazdów do zespołów garaży. Najtrudniej było z odśnieżaniem parkingów. Wprawdzie ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (i odpowiednia uchwała rady miasta) nie nakłada na administratora takich obowiązków, ale w miarę możliwości, po odśnieżeniu chodników, schodów i uliczek osiedlowych, zajmowaliśmy się również parkingami. Najlepsze rezultaty były na tych parkingach, których użytkownicy współpracowali z administracjami osiedli. Problem niezbyt skutecznego odśnieżania miejsc postojowych jest pochodną dużego deficytu parkingów. Samochody parkujące wzdłuż



Fot. R. Chodor

chodników bardzo utrudniały pracę sprzętu. Operatorzy pługów musieli uważać, aby nie uszkodzić zaparkowanych samochodów.

Na zakończenie chciałbym opisać pewne zdarzenie, które może brzmieć jak anegdota. Poczta pantoflową dotarła do mnie informacja, że jeden z prezesów bratniej spółdzielni mieszkaniowej z Olsztyna wysłał kierownictwo firmy, którą zatrudnił do odśnieżania, aby na osiedlu SM Pojezierze zobaczyła, jak należy osiedla utrzymywać zimą.

Roman Chodor
Wiceprezes ds. eksploatacji

Remonty klatek schodowych

W roku bieżącym kontynuujemy remonty klatek schodowych. Jak wynika z informacji, nasi mieszkańcy z efektów są zadowoleni, aczkolwiek prowadzone prace są uciążliwe i wymagają dużej dawki wyrozumiałości i cierpliwości. Bywa i tak, że te same prace wykonywane są ponownie, przez co ich uciążliwość się zwiększa. Przyczyną tego stanu rzeczy jest realizowanie robót niezgodnie z warunkami technicznymi i wytycznymi inspektora nadzoru.



foto. Archiwum

Często zdarza się, że mieszkańcy mają za złe inspektorowi nadzoru tzw. czepianie się wykonawcy i niejednokrotnie otrzymują skargi w tej sprawie. Niestety, nie można pozwolić na to, żeby odbierane prace miały wady, i w tym miejscu proszę mieszkańców o jeszcze więcej cierpliwości. Staramy się wybierać wykonawców dobrych, ale nie jest regułą, że sprawdzony w ubiegłym roku fachowiec w tym roku wypełni zadanie prawidłowo i nie mamy do jego pracy większych uwag. Pragnę zwrócić uwagę na fakt, że spółdzielcy nie płacą za usuwanie usterek ani w trakcie wykonywania prac, ani w okresie gwarancji. Proszę również o zachowanie szczególnej ostrożności w trakcie remontu, bo często się zdarza, że świeżo wykonane prace ulegają zniszczeniu – np. dopiero co ułożone płytki zostają wdeptane w podłoże. Mam nadzieję, że dzięki współpracy osiągniemy wspólny cel, jakim jest zmiana jakości zamieszkania. Oczywiście na lepsze.

Nowym elementem prac jest zastąpienie automatów schodowych uruchamiających światło na wszystkich piętrach, czujkami ruchu włączającymi światło sekwencyjnie, dzięki którym poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców oraz obniży ilość energii elektrycznej zużywanej do oświetlenia klatki schodowej. Dzięki czujkom nie będziecie już Państwo lub Wasi goście w poszukiwaniu włącznika dzwoniли przez pomyłkę do sąsiadów.

I na koniec ponawiam apel o wymianę drzwi wejściowych do mieszkania, w miarę potrzeb i możliwości, przed planowanym remontem klatek. Liczę jak zawsze na uwagi mieszkańców i zapewniam, że każda zostanie rozpatrzona.

GŁOS W TRZECH SPRAWACH

Sieć ciepła – naczynia połączone?

Nawiązując do artykułu w poprzednim numerze, czuję się zobowiązany poinformować o tym, że nasze obawy dotyczące nieprawidłowości w realizacji sieci ciepłej podzieliła Prokuratura Rejonowa i wszczęła dochodzenie w tej sprawie. Więcej informacji na razie nie mogę udzielić, ale na pewno będziemy śledzić przebieg i rozwój tej sprawy.

W jej kontekście pragnę się podzielić z Państwem drobną refleksją. Nie wiem czy był to zbieg okoliczności, czy nie, że w czasie, kiedy badano sprawę w prokuraturze, grupa kilku osób, dumnie nazywająca się opozycją, znowu wykazała się nadaktywnością. Ponownie zostaliśmy zasypani pismami zawierającymi insynuacje, groźby itp. Nie chcę dalej komentować tego dziwnego zbiegu zdarzeń. Symptomatyczne tylko, że podobny scenariusz powtarza się za każdym razem, ilekroć poruszamy tematy drażliwe lub niewygodne, jak chociażby ostatnio, kiedy to na wodomierzu (ważna legalizacja, wymieniony dwa lata temu) znanego i medialnego działacza „opozycji” stwierdzono występowanie pola magnetycznego.

Muszę dodać, że w piśmie do spółdzielni wspomniany działacz twierdzi, że jest to zemsta Zarządu. No jasne, przyszli i namagnesowali. W taki sposób postawił sprawę na głowie może tylko wybitny działacz. Na marginesie wyjaśnię, że sprawdzano wodomierze w całym budynku i na 117 mieszkań tylko w dwóch przyrząd wskazał występowanie pola magnetycznego. Jeśli powiąże się to z niezwykle małą ilością wody ciepłej, jaką opozycjonista zużywa, to wystawia on sobie po raz kolejny świadectwo wątpliwej uczciwości.

Dywersyfikacja źródła ciepła

15 lutego br. otrzymaliśmy z MPEC warunki włączenia naszej sieci ciepłowniczej do sieci miejskiej. Wydaje się nam, że konieczność drugostronnego zasilenia w czynnik grzewczy na wypadek awarii głównego źródła, jakim jest MICHELIN, nie powinna podlegać dyskusji i strach myśleć, co by się mogło wydarzyć w sytuacji krytycznej, a przecież i takie się zdarzają.

Chciałbym podkreślić, że będzie to zabezpieczenie jedynie na wypadek awarii. W przypadku jej wystąpienia sieć nie będzie pozbawiona ciepła. MPEC dostarczy czynnik grzewczy o niskich parametrach, dzięki czemu uchronimy sieć przed zamrożeniem, ale nie można spodziewać się, że parametry dostarczanego ciepła pozwolą na zachowanie komfortu termicznego w mieszkaniach. Na obecnym etapie przystępujemy do prac mających na celu wybór wariantu optymalnego pod względem technicznym i ekonomicznym.

**Andrzej Mróz
Wiceprezes ds. Technicznych**

Drgnęło, czy nie drgnęło

Zwykło się uważać, że słynny kryzys światowy nie dotknął nas zbyt boleśnie, choć po wskaźnikach na rynku mieszkaniowym można wyciągnąć zgoła odmienny pogląd. Wprawdzie w całym kraju spadek liczby mieszkań oddanych do użytkowania wyniósł tylko 3,1%, lecz województwo warmińsko-mazurskie, razem z województwem świętokrzyskim, znalazło się w ogonie regionów z najniższymi wskaźnikami w tym zakresie. Według danych WUS, w całym naszym województwie w 2009 roku oddano do użytkowania 4857 mieszkań, mniej o 1976 niż rok wcześniej – spadek o 28,9%.

Jak można wyczytać z najnowszego komunikatu WUS, na Warmii i Mazurach 2498 lokali mieszkalnych oddali inwestorzy indywidualni (o 921 mniej niż w 2008). W ramach budownictwa przeznaczonego na sprzedaż lub na wynajem oddano 1290 lokali (mniej o 875). Spółdzielnie mieszkaniowe przekazały do użytkowania 527

lokali mieszkalnych (mniej o 268). Z kolei więcej oddano mieszkań komunalnych – 206, rok wcześniej – 174, i zakładowych – 100, w roku 2008 – 145. Oczywiście najwięcej mieszkań oddano do użytkowania w Olsztynie i Elblągu oraz w powiecie olsztyńskim.

Na pytanie, czy kryzys na rynku mieszkaniowym ma się na ukończeniu, trudno odpowiedzieć. Według danych od deweloperów średnie ceny mieszkań poszły znowu w górę, co mogłoby oznaczać, że najgorsze mamy już za sobą. W Olsztynie cena metra kw. wynosiła pod koniec ubiegłego roku 4736 zł. Najtaniej było w Gorzowie Wielkopolskim – 3140 zł./m kw., a najdrożej w Sopocie – 10391 zł./m kw. Uważa się, że w porównaniu z rokiem ubiegłym cena metra kwadratowego mieszkań w większych miastach Polski wzrosła o ok. 6%. To efekt wzrostu liczby osób zainteresowanych kupnem mieszkania i poprawy warunków kredytowania, ale także – co też nie jest bez znaczenia – spodziewanego ograniczenia podaży mieszkań na rynku pierwotnym. A to przecież nie jest dobra informacja.

(b)

Przedstawiamy administrację osiedlową

ADMINISTRACJA OSIEDLA POJEZIERZE



AO I – kierownik Wiesława Tańska

Do podstawowych zadań administracji należy przede wszystkim wykonywanie bieżącej konserwacji zasobów spółdzielni, utrzymanie porządku w częściach wspólnych nieruchomości, realizacja planowanych remontów, bezpośrednia obsługa mieszkańców.

Zakres ten realizowany jest przez: dział techniczny, w skład którego wchodzi mistrzowie, konserwatorzy oraz dyspozytor (w naszej administracji jest to kobieta), przyjmujący bezpośrednie sygnały od mieszkańców, administratorki wraz z paniami sprzątającymi, odpowiedzialne za utrzymanie czystości pomieszczeń wspólnych, czyli klatek schodowych, a także piwnic i suszarni.

Wszyscy jesteście do dyspozycji mieszkańców. Zawsze można do nas zadzwonić lub przyjść, żeby zgłosić problem. Niektórzy nasi mieszkańcy preferują formę bezpośredniego kontaktu. Osoby samotne przychodzą do nas również porozmawiać, znaleźć zrozumienie, podzielić się swoimi codziennymi sprawami. Zawsze staramy się pomóc.

Administratorki uczestniczą również w procesach likwidacji szkód zalaniowych powstałych w częściach wspólnych, jak również w lokalach mieszkalnych. Należy przy tym zauważyć, że zbyt mało osób ubezpiecza swoje mieszkania.

W sytuacjach gdy tego ubezpieczenia nie ma, koszty związane z likwidacją szkody w całości spoczywają na lokatorze odpowiedzialnym za awarię.

Jak już wcześniej wspominałam, konserwatorzy wykonują planowane remonty. W roku bieżącym wyremontowaliśmy klatki schodowe w budynku mieszkalnym przy ulicy Dworcowej 11. Obecnie prowadzone są prace remontowe w budynku przy ul. Dworcowej 21. Pewną nowością wykonywaną w ramach remontu jest likwidacja włączników i montaż czujników ruchu oświetlenia klatki schodowej. Jest to znacznie oszczędniejsza w użytkowaniu forma oświetlenia.

Oprócz bieżącej konserwacji wykonujemy dużo prac związanych z usuwaniem dewastacji. Są budynki, gdzie ten proceder się nasila np. budynek przy ul. Pana Tadeusza 12, Kołobrzaska 13I, Kołobrzaska 13L. Pragnę tu wspomnieć, że choć budynki wyposażone są w instalację domofonową, niestety niektórzy

mieszkańcy niefrasobliwie wpuszczają na klatki schodowe młodzież dokonującą zniszczeń. W rezultacie mamy liczne szkody i mieszkańcy ponoszą dodatkowe koszty ich usunięcia. W przypadkach zakłócania spokoju i porządku na klatkach schodowych można dzwonić do firmy **Efekt War-Ma tel. (89) 523 53 22**, który to numer znajduje się na wszystkich tablicach.

Zbliża się wiosna, czas porządków i zmian w otoczeniu budynków. W tegorocznych planach zamierzamy uzupełniać wyposażenie istniejących placów zabaw oraz wykonać ogrodzenia.



Fot. A. Wróblewska

Ponadto na placu zabaw pomiędzy budynkami Pana Tadeusza 7 a 9 pilotażowo planujemy wykonać ścieżkę rowerową dla najmłodszych. Zobaczymy, jak zostanie to przyjęte przez mieszkańców. Jeżeli się sprawdzi, wykonamy je również na innych placach zabaw. Na naszym osiedlu mamy dużo małych dzieci i chcemy im zapewnić jak najlepsze warunki.

Administracje Osiedli Kormoran i Pojezierze zwracają się do mieszkańców z prośbą o niezastawianie ciągów komunikacyjnych w piwnicach starymi meblami i nieużywanym sprzętem AGD. Jednocześnie przypomina się, że tzw. gabaryty wywożone są co tydzień – na Osiedlu Kormoran w czwartki, a na Osiedlu Pojezierzu – w piątki.

ADMINISTRACJA OSIEDLA KORMORAN 10 – 459 Olsztyn ul. Kard. S. Wyszyńskiego 20 e-mail: ao@smp.olsztyn.pl	ADMINISTRACJA OSIEDLA POJEZIERZE 10-444 Olsztyn ul. Kołobrzaska 13 G e-mail: ao1@smp.olsztyn.pl
Kierownik Administracji Alina Kopczyńska pok. 5, tel.(89) 534 13 96 Z-ca kierownika Krzysztof Zieliński pok. 6, tel.(89) 534 13 96	Kierownik Osiedla Wiesława Tańska Tel. (89) 534-18-58, 537- 33-60 Z-ca Kierownika Osiedla Jarosław Wojtkiewicz Tel. (89) 534-18-58, 537-33-60
Zakres kompetencji: wykonywanie bieżącej konserwacji budynków i infrastruktury technicznej, realizacja zaplanowanych prac remontowych, usuwanie usterek, awarii itp., obsługa lokatorów w zakresie spraw, za które odpowiada Spółdzielnia, sprzątanie pomieszczeń wspólnych (piwnice, klatki schodowe, suszarnie itp.) we wszystkich budynkach mieszkalnych i usługowych, dokonywanie bieżących i okresowych przeglądów technicznych zasobów Spółdzielni, przeprowadzanie wizji lokalnych , kontroli zasiedlenia itp., organizowanie i nadzorowanie prac wykonywanych przez służby własne Administracji.	
Godziny pracy Administracji Poniedziałek: 7.00 - 17.00, Wtorek - Piątek: 7.00 - 15.00	

ADMINISTRACJA OSIEDLA KORMORAN



AO II Kormoran – Krzysztof Zieliński – z-ca kierownika

Osiedle Kormoran różni się od Pojezierza powierzchnią, liczbą domów i mieszkańców – generalnie jest większe. Problemy są te same, choć w przeliczeniu na głowę mieszkańca jest ich pewnie statystycznie więcej. W tej chwili najbardziej absorbujące są remonty klatek, a w tzw. międzyczasie zdarzają się awarie prądu lub problemy z zakręceniem kaloryfera. Ma się ku wiośnie, temperatury na dworze zelały, ludzie już nie chcą się ogrzewać.

Prowadzimy również konsultacje z lokatorami w sprawie kolorystyki ścian, gresów, czy wykładzin. Wszystko to chcemy uzgodnić przed remontami. Lecz jak wiadomo, co głos, to opinia, a *de gustibus non disputandum est*, stąd często trudno wynegocjować wspólny pogląd. Jednemu się podoba, drugiemu nie.

A więc z jednej strony idą remonty, z drugiej - walczymy z dewastacjami na klatkach, które zostały wyremontowane zaledwie rok, a nawet pół roku temu. Jest co usuwać - napisy, zadrapania, czy wręcz poobijane ściany. Często jest to sprawa przypadku, np. gdy ktoś transportował meble i niechcący zaważił o ścianę. Zdarzają się, niestety, co z przykrością muszę stwierdzić, celowe dewastacje i co gorsza spowodowane przez ludzi, którzy tam mieszkają. Jest to przecież miejsce o które trzeba dbać! Zupełny brak szacunku dla włożonej pracy i dla wydanych pieniędzy, po części własnych pieniędzy, z funduszu remontowego.

Inny problem to pieski, a zwłaszcza to, co po nich na trawnikach i chodnikach zostaje. Mamy dwa wybiegi dla psów, ale nie są one do końca wykorzystywane, skoro tyle jest nieczystości na ciągach komunikacyjnych, a nawet pod blokami. Są śmietniczki, ale coś po nich, skoro nie nosi się łopatek i woreczków na odchody. Jest uchwała Rady Miasta, ale nie jest przestrzegana.

Z tematów przyjemniejszych mogę podzielić się informacją o naszych planach związanych z placami zabaw. W tym roku będziemy doposażać stare place i zakładać nowe. Właśnie przeglądam katalog, który oferuje piękne, kolorowe i bezpieczne huśtawki i zjeżdżalnie. To dla maluchów. Dla starszych dzieciaków też planujemy huśtawki, tylko że większe, żeby i one miały się gdzie wysaleć. Na pewno będą z tego zadowolone.

Kolejny temat, gabaryty, a więc stare meble i stary sprzęt AGD. Przypomnę, że są wywożone na Osiedlu Kormoran w czwartki, a na Pojezierzu w piątki, co tydzień. Zdarza się, że ten sprzęt czy meble, czasami w dobrym stanie, zabierają ludzie gorzej sytuowani. Otrzymujemy takie zgłoszenia i obojętnie nie widzę przeszkód, żeby ktoś mógł z tego nie skorzystać. Trzeba tylko dać nam wcześniej sygnał o zapotrzebowaniu, a na pewno pomożemy.

I na koniec może coś z pogranicza ekologii. Parę lat temu na niektórych domach pojawiły się budki lęgowe dla pustułek, zwanych sokołami wieżowymi.

Cel był taki, żeby pustułki odstraszały gołębie, które w dzielnicy, z uwagi na swą liczną populację, są dużym problemem. Na razie nie widać jeszcze efektów tej inicjatywy. Być może pustułki wolą zakładać gniazda nieco dalej od miejskiego centrum. Ale mamy doświadczenia z jeżami. Jest ich sporo. Wykorzystują bujne krzewy na całym osiedlu. Często, niestety, podają ofiarę cywilizacji, rozjeżdżane przez nieuważnych kierowców. Pewnego dnia w kępie krzewów, przy samej administracji, ktoś z pracowników znalazł cztery małe osiercone jeże. Całą czwórkę karmiono przez dwa dni, a następnie zawieziono do specjalnego schroniska dla dzikiej zwierzyny w Kadzidłowie. Wszystkie przeżyły, podchowwały się, a następnie trafiły w środowisko bardziej im przyjazne – do lasu.



Fot. A. Wróblewska

Telefony dyżurne i alarmowe służb konserwacyjnych obsługujących Osiedla Kormoran i Pojezierze

Firma	Godziny przyjmowania zgłoszeń	Rodzaj awarii	Telefon
PGM	W dni powszednie po godzinach pracy Administracji oraz w dni świąteczne	awarie instalacji wodnej, kanalizacyjnej, gazowej i elektrycznej.	89 527-37-71
OLDŻWIG	W dni powszednie i po godzinach pracy Administracji oraz w dni świąteczne	awarie i usterki dźwigów osobowych	89 542-79-55 19282

Awarie domofonów:

Wit-Cza (89) 542 40 57 dla Osiedla Pojezierze
Ireneusz Gruchała (89) 541 60 31 lub 0601 840 389 dla Osiedla Kormoran

Usterki ciepłej wody i c.o.:

Sekcja CALORIS (89) 537 33 64 (całodobowo)

Miejskie Pogotowia Techniczne w Olsztynie:

Pogotowie gazowe – tel. 992, (89) 527 31 86

Pogotowie ciepłownicze – tel. 993

Pogotowie energetyczne – tel. 991

Pogotowie wodno-kanalizacyjne – tel. (89) 532 79 01

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pojezierze” w Olsztynie informuje, że posiada wolne lokale użytkowe z przeznaczeniem na działalność biurową, handlowo-usługową i magazynową.

- Kołobrzaska 13 - II i III piętro – pokoje biurowe od **15,50 m²** do **53,00 m²**
- Kołobrzaska 27 - piwnica **328,80 m²**
- Pana Tadeusza 6 - piwnica **52,50 m²**
- Piłsudskiego 54 - parter **5,10 m²**
- Piłsudskiego 54 - I piętro **75,20 m²**
- Wyszyńskiego 16 - piwnica **215,00 m²**
- Wyszyńskiego 20 - I piętro **95,20 m²**

Kontakt:

Lokale Użytkowe: III piętro, pok. 318
ul. Kołobrzaska 13
tel. (89) 537 33 34

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej "Pojezierze"

Prezentujemy działy spółdzielni

DZIAŁ CZŁONKOWSKO - MIESZKANIOWY I ROZLICZEŃ

Zakres kompetencji:

- Obsługa członków spółdzielni w zakresie spraw członkowskich i mieszkaniowych; prowadzenie spraw związanych z członkostwem w spółdzielni, prowadzenie dokumentacji członków od momentu złożenia deklaracji przystąpienia do spółdzielni aż do ustania członkostwa.
- Przygotowanie i wydawanie zaświadczeń o członkostwie w spółdzielni i przysługującym prawie do lokalu.
- Przygotowanie i wydawanie zaświadczeń do kancelarii notarialnych, urzędów skarbowych, sądów ksiąg wieczystych oraz innych urzędów.
- Prowadzenie spraw związanych z przekształceniem statusu lokali.
- Przygotowanie i przedkładanie Zarządowi wniosków dotyczących przyjęcia do spółdzielni, przekształcenia lokatorskich praw do lokali w prawa własnościowe, zamiany mieszkań, umów o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego bądź spółdzielczego własnościowego prawa do lokali, wypowiedzenia członkostwa, uchwał w sprawie skreślenia z rejestru członków itp.
- Prowadzenie rejestrów członków spółdzielni, rejestrów umów o ustanowienie praw do lokali, rejestrów zawartych umów ustanowienia i przeniesienia odrębnej własności lokali, rejestrów uchwał dotyczących podziału nieruchomości, rejestrów użytkowników garaży, a także ewidencję właścicieli mieszkań i garaży nie będących członkami.

- Potwierdzanie wniosków o dofinansowanie z Ośrodka Pomocy Społecznej.
- Prowadzenie gospodarki lokalami użytkowymi; sporządzanie umów o najem lokali użytkowych, dzierżawy terenów, nośników reklamowych oraz przygotowywanie dokumentacji w celu zawarcia umowy o przeniesienie lokalu w pełną własność
- Koordynacja prac związanych z realizacją opomiarowania i rozliczenia energii cieplnej i wody.
- Dokonywanie rozliczeń kosztów ciepła i wody.
- Opracowywanie dla potrzeb Zarządu i organów spółdzielni sprawozdań, analiz, informacji oraz innych materiałów dotyczących prowadzonej działalności na swoim odcinku, m.in. analizy zużycia mediów (woda, energia elektryczna, energia cieplna).
- Przeprowadzanie kontroli zamontowanych urządzeń pomiarowych w mieszkaniach członków spółdzielni.
- Comiesięczne naliczanie należności z tytułu opłat za lokale oraz sporządzanie dowodów księgowych, zgodnie z obowiązującym planem kont. Rozliczanie kosztów zużycia za zimną wodę, kanalizację oraz podgrzanie w terminie marzec i wrzesień każdego roku;
- Analizy zaległości w opłatach, sporządzanie wydruków, wysyłanie monitów zaległości.
- Analiza wykazu zaległości z tytułu opłat za mieszkania oraz inicjowanie działań ze strony spółdzielni obligujących dłużników

- do zlikwidowania tych zadłużeń.
- Kontrola terminowości i prawidłowości dostarczania przez Dział Opłat za Lokale upomnień do dłużników oraz wezwań do zapłaty.
- Występowanie do Zarządu o skierowanie do Rady Nadzorczej wniosku o wykluczenie z grona członków spółdzielni lub o wszczęcie egzekucji z lokalu w przypadku lokali stanowiących przedmiot odrębnej własności i przeprowadzenia eksmisji.
- Występowanie do Urzędu Miasta w sprawie wskazania lokalu socjalnego dla dłużnika, któremu sąd przyznał takie prawo.

Godziny przyjęć:

Pon. 9.00 – 17.00
Wt. – Pt. 7.00 – 15.00

Kierownik Działu
Zdzisław Piekarski
tel. (89) 537 33 31, p. 112

Z-ca Kierownika
Sekcja ds. Windykacji
Marek Wajsprych
tel. (89) 537 33 28, p. 321

Sekcja Członkowsko-Mieszkaniowa
tel. (089) 537 33 32, p. 111

Sekcja rozliczeń
tel. (89) 537 33 23, 537 33 24, 537 33 26, (89) 537 33 21, 537 33 22
p. 102, 120

Lokale Użytkowe
tel. (89) 537 33 34, 537 33 48
p. 317, 318

Kompetentnie i życzliwie

Omawiając mój dział chciałbym poinformować spółdzielców, czym zajmują się pracownicy w poszczególnych sekcjach i z jakimi sprawami należy się zgłaszać do danego pokoju. I tak np. w pokoju 111 panie zajmują się sprawami członkowskimi, a więc prowadzeniem rejestru członków - tam członkowie są wpisywani, a także wykreślani, gdy członkostwo z różnych przyczyn wygaśnie. W tym samym miejscu wydawane są wszelkiego typu zaświadczenia do różnych urzędów, prowadzona jest korespondencja z członkami, z Urzędem Skarbowym, przygotowywane są materiały na Radę Nadzorczą. Prowadzone jest również archiwum spółdzielni. Panie zatrudnione w tej sekcji w uzasadnionych przypadkach zlecają kontrole zasiedlenia, pilotują wszystkie sprawy dotyczące lokatorów w sferze dokumentacji związanej z członkostwem i sprawami mieszkaniowymi. Tam również, jeżeli następuje zmiana lokatora, zamykana jest jedna karta lokalu i otwierana druga, już dla nowego lokatora. Wtedy trzeba dokonać nowych naliczeń, ponieważ w zależności od liczby osób różne są opłaty.

Pracownicy pokoju 102 zajmują się rozliczaniem me-

diów. Trafiają tam faktury za wodę i odprowadzenie ścieków, energię elektryczną, gaz i ciepło. Do tego dochodzą również faktury za wywóz nieczystości. To wszystko jest rozliczane na poszczególne nieruchomości i gospodarstwa domowe. Tak trzeba gospodarować, żeby pobierane zaliczki były zgodne z ostatecznym rozliczeniem. Dotyczy ono bowiem nie tylko lokatorów i mieszkań, ale również najemców lokali użytkowych. Tym również zajmują się pracownicy tej sekcji. Każdy mieszkaniec spółdzielni może przyjść do pokoju 102, żeby dowiedzieć się, jak wygląda jego saldo łącznie z mediami.

Prawie vis á vis pokoju 102 znajduje się pokój 120, który zajmuje się opłatami eksploatacyjnymi, czyli całością płatności, jakie ciąży na mieszkańcach i użytkownikach naszych lokali. Tam następują ostateczne, na bieżąco, rozliczenia z lokatorami.

Sekcja lokali użytkowych znajduje się na trzecim piętrze spółdzielni w pokojach 317 i 318. Tu są podpisywanie umowy z najemcami lokali, z dzierżawcami gruntów lub związane z wynajmowaniem powierzchni na reklamy, bo i takie usługi świadczy spółdzielnia. Pracownicy sekcji przygotowują także materiały na przetargi. Kontrolowana jest tu także prawidłowość trwania zawartych umów.

DZIAŁ TECHNICZNY

Zakres kompetencji:

- Wykonanie prac przygotowujących realizację planu remontów, w szczególności przeprowadzenie przetargów wyłaniających wykonawców, przygotowanie umów o wykonanie robót budowlanych
- Sprawowanie nadzoru, dokonywanie odbiorów i rozliczanie wykonywanych robót
- Dokonywanie przeglądów robót w okresie gwarancji i egzekwowanie od wykonawców zobowiązań, wynikających z udzielonych gwarancji
- Dokonywanie wizji w lokalach w przypadku problemów technicznych zgłaszanych przez lokatorów i administrację osiedli
- Prowadzenie spraw związanych z wymianą stolarki okiennej przez osoby posiadające tytuł prawny do lokalu, w ramach nieoprocenowanej, zwrotnej pomocy finansowej
- Zagadnienia związane z regulacją stanu prawnego nieruchomości i ustanawianiem odrębnych własności lokali, tj.: przygotowanie i wyłożenie do wglądu projektów uchwał uwłaszczeniowych, występowanie z wnioskami o przekształcenie użytkowania wieczystego we własność,
- Koordynowanie prac związanych z podpisywaniem umów przeniesienia własności lokali.

Godziny przyjęć:

Pon. 9.00 – 17.00
Wt. Pt. 7.00 – 15.00

Kierownik Działu

Hubert Salamon

tel. (89) 537 33 51, pok. 217

Sekcja Przekształceń

tel. (89) 537 33 53, pok. 221

I na koniec sekcja windykcji mieszcząca się w pokojach **321** i **321a**, która zajmuje się egzekwowaniem należności. Pracownicy przygotowują analizy zadłużeń, wysyłają wezwania do zapłaty, doprowadzają do wpisu dłużnika do Krajowego Rejestru Dłużników. Ostatecznością jest kierowanie spraw do sądu i komornika. Zdarza się, że postępowanie windykacyjne kończy się nakazem eksmisji. Oczywiście nie ma żadnych eksmisji na bruk.

Jeżeli są jakieś problemy, jestem do dyspozycji spółdzielców we wszystkich sprawach prowadzonych przez mój dział.

Zdzisław Piekarski
kierownik Działu Członkowsko
- Mieszkaniowego i Rozliczeń

Remonty i przekształcenia

Dział Techniczny jest podzielony na dwie części. Pierwsza z nich zajmuje się głównie sprawami remontów (**p. 217**). A więc przygotowujemy zakresy prac planowanych do wykonania w budynkach, zgłaszamy remonty do odpowiednich organów nadzoru budowlanego, wyrażamy zgodę na prowadzenie remontów przez lokatorów w mieszkaniach bądź najemców w lokalach użytkowych. Prowadzimy bieżącą kontrolę i nadzór. Sekcja druga zajmuje się uwłaszczeniami (**p. 212**). To tu zgłaszają się osoby, które chcą wyodrębnić własność lokalu. W sekcji prowadzone są również sprawy związane z przekształceniami gruntów. Doniedawna sekcja była oblegana przez petentów. Największe kolejki notowano w listopadzie i grudniu ubiegłego roku, kiedy wielu mieszkańców składało wnioski w/s wyodrębnienia własności lokali. W ciągu 2. miesięcy podpisaliśmy ponad **500** aktów notarialnych, przenoszących własność lokali.

W ramach naszych obowiązków współpracujemy z urzędami, głównie z Urzędem Miasta, a zwłaszcza z Wydziałem Architektury i Budownictwa. Jest to związane z pracami remontowymi, na które potrzebujemy różnego rodzaju decyzji administracyjnych. Niektóre remonty wykonywane w mieszkaniach lokatorów wymagają zgłoszenia do ratusza, za naszym pośrednictwem. Na część remontów wystarczy tylko zgoda s-ni. Są to m. in. prace związane ze zmianą funkcji lokalu, przeróbkami instalacji czy montażem szyldów reklamowych lub anten satelitarnych.

Obowiązek zgłoszenia prac remontowych narzuca Regulamin rozdziału obowiązków w zakresie napraw i używania lokali oraz porządku domowego. Zdarzają się przypadki, że bez wiedzy i zgody s-ni ktoś robi remont i zaniepokojeni sąsiedzi dzwonią do nas z zapytaniem, czy sąsiad nie narusza czasem konstrukcji budynku. Wówczas, gdy mamy zgłoszenie, można od razu uspokoić mieszkańca informując, że są to prace prowadzone zgodnie z przepisami. Jeżeli nie ma zgody, przeprowadzamy wizję lokalu i pouczamy

lokatora o konieczności zgłoszenia remontu do s-ni. W skrajnych przypadkach, gdy są to prace wymagające pozwolenia organu administracji publicznej, nakazujemy wstrzymanie robót. Zdarzały się wypadki, że prowadzono prace w obrębie ścian konstrukcyjnych. Wtedy nie tylko nakazujemy ich wstrzymanie, lecz również wzywamy nadzór budowlany do natychmiastowej kontroli obiektu. Jeśli chodzi natomiast o przeróbki ścian w obrębie mieszkania, jeśli są to ścianki działowe, wystarczy tylko nasza zgoda. Ważne jest, jaka to ścianka, bo nie wszystkie można rozebrać.

Bardzo istotne jest również to, aby w swoich podaniach lokatorzy szczegółowo opisywali planowane remonty, a w przypadku zmian w układzie ścianek najlepiej jest wykonać szkic.

Inspektorzy z sekcji technicznej od paru lat pracują bardzo intensywnie przy licznych remontach. Wcześniej były to docieplenia, od zeszłego roku prowadzimy kompleksowe remonty klatek schodowych. W roku 2009 wyremontowaliśmy klatki schodowe w połowie naszych zasobów. Wymaga to stałego nadzoru, dlatego inspektorzy nadzoru często są „na budynkach”, a nie siedzą za biurkami, choć pracy papierkowej też nie brakuje. W tym roku kontynuujemy prace związane z remontami klatek. Szpachlujemy i malujemy ściany, układamy gresy na schodach w budynkach czteropiętrowych, a w wieżowcach estetyczną i odporną na ścieranie wykładzinę. Wymaga to sporego nakładu pracy.

Nie da się szybko i bezkolizyjnie przeprowadzić remonty o takim zakresie. Kiedyś było to tylko odświeżenie klatek, czyli samo malowanie. Teraz ściany są skrobane z warstw farby, robione gładzie szpachlowe, dopiero na koniec są malowane. Ułożenie gresu na klatce schodowej, cały czas użytkowanej, wymaga dobrej organizacji robót i wyrozumiałości ze strony mieszkańców. Wszystkie te prace wykonywane są dla Państwa. W przypadku gdybyście mieli Państwo uwagi co do wykonywanych prac, proszę o kontakt z Działem Technicznym lub Administracją Osiedla.

Hubert Salamon
kierownik Działu Technicznego

POŻEGNANIE Z ZIMĄ

Zimowe wakacje i atrakcje

Ferie zimowe upłynęły pod znakiem dobrej zabawy, a zorganizowaliśmy je dla dzieci pozostających w mieście. W czasie trwania AKCJI „ZIMA 2010” odbył się jeden turnus półzimowiska oraz cykl imprez otwartych pod hasłem: „Zima w mieście”. Zaprosiliśmy również dzieci na zajęcia: gimnastyki akrobatycznej, plastyczne oraz do sekcji szachowej. Uczestnicy półzimowiska, oprócz zajęć zabawowo - sportowych i uczestnictwa w imprezach otwartych, brali udział w ciekawych wycieczkach: do kina „Helios”, „Telepizy”, na strzelnicę LOK – u



oraz do „Kręgielni”. 23. dzieci uczestniczących w półzimowisku brało udział w ciekawych zajęciach sportowych, plastycznych i tanecznych. Bogaty program zajęć pozwolił w sposób aktywny i atrakcyjny spędzić czas wolny od nauki szkolnej. Z dużym zainteresowaniem spotkały się imprezy otwarte, zaproponowane dzieciom z osiedla „Pojezierze”. W ramach AKCJI „Zima 2010” przygotowaliśmy wiele zajęć: plastycznych, zabawowo - sportowych, rekreacyjnych. Odbył się także kostiumowy bal karnawałowy. Każde dziecko odwiedzając „Akces” w czasie ferii, bez względu na porę dnia, zawsze mogło znaleźć coś dla siebie. A tak wyglądała nasza oferta.

„Zimowy bal z babcia i dziadkiem”

Bal rozpoczął się zaprezentowaniem strojów, w które przebrały się maluchy. Następnie dzieci wystąpiły z programem artystycznym o tematyce świąteczno - zimowej, ze specjalną de-



dykacją dla Babcia i Dziadka z okazji ich świąt. Rytmika pokazowa była tą częścią balu, na której zaprezentowane zostały ćwiczenia muzyczno - ruchowe oraz zabawy integracyjne. Finałem imprezy był słodki poczęstunek dla wszystkich uczestników.

„Podróż do baśniowej krainy” - zabawa karnawałowa w II gr. Klubu Smyka

W imprezie Klubu Smyka wzięły udział dzieci, ich rodzice, dziadkowie i rodzeństwo. Na początku dzieci zaprezentowały zaproszonym gościom swoje stroje i przedstawiły im specjalnie przygotowany program artystyczny. Wychowawczynie poprowadziła konkursy z udziałem dzieci i rodziców. Bal zakończył się słodkim poczęstunkiem i jeszcze słodszyimi uśmiechami.

„Walentynki dla małych i dużych”

Uczestnicy imprezy brali udział w konkursach i zabawach „serduszkowych”. Konkursy przeplatane były zabawami zespołowymi. Dużym zainteresowaniem wśród wszystkich uczestników imprezy walentynkowej cieszył się konkurs na najładniejszą dedykację walentynkową. Najciekawsze życzenia zostały nagrodzone rzeczowymi nagrodami, a pozostali otrzymali „słodkie walentynki”.

WIOSNA IDZIE!

W marcu odbyły się następujące imprezy:

- „MAM TALENT” – impreza dla dzieci i młodzieży z osiedla „Pojezierze” i kół zainteresowań SDK „Akces”.

Kwiecień

Jubileuszowy XX Memoriał Jadwigi i Stanisława Leokajtisów w szachach i V Turniej Szachowy o Puchar Prezesa SM Pojezierze w Olsztynie

„TĘCZOWY KONCERT” – VIII Festiwal Piosenki Dziecięcej – impreza cykliczna dla dzieci z Klubu Smyka, osiedla „Pojezierze” oraz kół zainteresowań SDK „AKCES”.

„BAJECZKA NA WIELKANOC”- spotkanie pokoleniowe z okazji Świąt Wielkanocnych w II grupie Klubu Smyka.

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „AKCES”

ul. Pana Tadeusza 6a,
tel. 89/534-18-82
klub.akces@smp.olsztyn.pl

NAD SZACHOWNICĄ

18 kwietnia w SDK Akces przy ul. Pana Tadeusza odbędzie się jubileuszowy XX Memoriał Jadwigi i Stanisława Leokajtisów w szachach i V Turniej Szachowy o Puchar Prezesa SM Pojezierze w Olsztynie. Imprezę organizują Sekcja Szachowa KKS Warmia przy współpracy z niedawno powołanym Stowarzyszeniem Miłośników Akcesu. Memoriał Leokajtisów od lat cieszy się uznaniem i popularnością. Swym zasięgiem dawno już przekroczył granice miasta, regionu, a nawet kraju, gdyż udział w zawodach szachistów z obwodu kaliningradzkiego Federacji Rosyjskiej nadał mu status imprezy międzynarodowej. Tegoroczny jubileusz daje nam asumpt do przypomnienia patronów memoriału – Jadwigi i Stanisława Leokajtisów. Oboje przywędrowali do Olsztyna zaraz po wojnie w grupie kolejarzy przybyłych tu z Łap i Białegostoku. Oboje łączyła wielka pasja do królewskiej gry jaką są szachy. W mieszkaniu państwa Leokajtisów, na Zatorzu, gromadzili się olsztyńscy szachiści. Rozgrywane były prawdziwe maratony od piątku wieczór aż do poniedziałkowego poranka, kiedy trzeba było iść prosto do pracy. Uczestnicy tych zmagających wspominają prawdziwie rodzinną atmosferę, życzliwość i pyszne ciasteczka do morza herbaty wypijanej w trakcie rozgrywek. Potem szachowe zmagania przeniosły się do baraku przy dawnym Dworcu Gł., stamtąd do świetlicy przy ul. Partyzantów 46, gdzie powstała Sekcja Szachowa ZZK Olsztyn. W roku 1948 w Olsztynie zarejestrowanych było 6 sekcji szachowych i 91. szachistów.

Ogromna zasługa w popularyzacji tego sportu należy do małżeństwa Leokajtisów. Do pana Stanisława, przedwojennego mistrza Łap, przyjeżdżali szachiści z miast województwa po radę

i instrukcje, w celu założenia sekcji szachowej. Pani Jadwiga była czołową szachistką Polski i silnym punktem drużyny ZZK w rozgrywkach o II ligę. Parokrotnie uczestniczyła w rozgrywkach mistrzostw Polski. Pan Stanisław odnosił sukcesy nie tylko w zawodach. Trenował młode pokolenie szachistów i dał się poznać jako działacz i wieloletni prezes Zarządu Sekcji Szachowej Związku Zawodowego Kolejarzy w Olsztynie.

Maj

- „PRZYGODA Z BAJKĄ” wizyta w bibliotece, konkurs literacki-rozwiązywanie zagadek słownych i literackich z okazji dni kultury, oświaty, książki i prasy.

- „MOI CUDOWNI RODZICE” – impreza okolicznościowa z okazji Dnia Matki i Ojca w I grupie Klubu Smyka.

- „DZIEŃ PACHNĄCY BZEM” – spotkanie z rodzicami z okazji Dnia Mamy i Taty w II grupie Klubu Smyka.

Czerwiec

- „MIASTECZKO RADOŚCI” – impreza dla dzieci z osiedla i kół zainteresowań z SDK „Akces” z okazji DNIA DZIECKA.

- XIII PRZEGLĄD MAŁYCH FORM ARTYSTYCZNO- TEATRALNYCH - impreza kulturalna dla dzieci z osiedlowych przedszkoli

- „SŁONECZNE POŻEGNANIE” – zakończenie roku k-o w I grupie Klubu Smyka.

- „SZCZĘŚLIWEJ DROGI, JUŻ CZAS” – zakończenie roku k-o w II grupie Klubu Smyka.

OFERTA NA LATO

Lipiec, sierpień

- „OCHOTA NA LATO” - imprezy otwarte dla dzieci w ramach AKCJI „LATO 2010” - od maja przyjmujemy zapisy!

PÓŁKOLONIE - 4 turnusy:

- I - 28.06 - 2.07.2010 r.
- II - 12.07 - 23.07.2010 r.
- III - 26.07 - 6.08.2010 r.
- IV - 9.08 - 20.08.2010 r.

- „WAKACJE NASTOLATKÓW” - imprezy otwarte dla dzieci w ramach AKCJI „LATO 2010”

Zapraszamy dzieci we wtorki i czwartki o godz. 10.00

Jest to cykl imprez, podczas których proponujemy dzieciom gry, zabawy, konkursy sprawnościowe, plastyczne, spotkania z teatrem, muzyką, piosenką oraz sportowe imprezy plenerowe.

Wstęp bezpłatny

PÓŁKOLONIE - dla dzieci w wieku 7-12 lat. Opieka pedagoga w godzinach 7.30-15.30. Program półkolonii obejmuje zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne, ciekawe wyjścia plenerowe, wycieczki do ośrodków kultury i rekreacji. Uczestnicy półkolonii otrzymują obiad składający się z dwóch dań. Półkolonie są odpłatną formą wypoczynku dla dzieci.

Tekst: Barbara Nowotka, fot.: Patrycja Piotrowska

Zapraszamy spółdzielców do skorzystania z naszej oferty po stawkach preferencyjnych.

Z Członkiem Zarządu KKS Warmia i sędzią szachowym Tadeuszem Hennigiem oraz z szefową Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Miłośników Akcesu Barbarą Nowotką rozmawia Bożena Ulewicz.

Dlaczego warto grać w szachy?

TH – Bo niesamowicie rozwijają intelektualnie, poprawiają pamięć, wpływają na łatwość kojarzenia. Szachiści lepiej potrafią się skupić, skoncentrować. Poza tym szachy uczą wygrywania i przegrywania. Każda przegrana to nauka, lekcja. Dojrzały szachista potrafi po przegranej partii podać rękę, uśmiechnąć się do przeciwnika. Wróci do domu i przez kilka godzin będzie analizował jaki błąd popełnił. Tak jak w życiu. A więc szachy, to umiejętność wyciągania prawidłowych wniosków.

Od kiedy gra pan w szachy i co pan w tej dziedzinie osiągnął?

TH - Gram od 32. lat. Zaczynałem jak na szachy dość późno, w połowie szkoły podstawowej. Był to przypadek, ale całkowicie mnie wciągnęło. Żeby dojść do jakiegoś poziomu, dziecko powinno nauczyć się

wadzę kółko szachowe przy Radzie Osiedla Grunwaldzkiego w Olsztynie. I rzeczywiście, moi mali szachiści to również dobrzy uczniowie. Dzięki szachom przede wszystkim rozwija się pamięć. Szachista potrafi tak zapamiętać swoją partię, że i po kilku latach może ją odtworzyć. Jedni pamiętają obrazowo, inni układ literek, cyferek. Większość szachistów ma pewnego rodzaju skaner w głowie. Szachista na średnim poziomie potrafi rozegrać partię, nazwijmy to „na ślepo”, nie patrząc na szachownicę, ale podając tylko parametry poszczególnych ruchów. Proszę sobie wyobrazić, jaką trzeba mieć pamięć, żeby w ten sposób „utrwalić” w głowie całą planszę, ustawienia swoje i partnera.



Koło szachowe w Akcesie działa już kilka lat. Jakim cieszy się zainteresowaniem?

BN – Koło działa od 2002 roku. Powołałam je wspólnie z Andrzejem Gregorczykiem, prezesem Warmińsko-Mazurskiego Związku Szachowego w tamtym czasie. W tej chwili mamy ok. 10. osób, choć mieliśmy już grupy 15-osobowe. Do koła przyjmujemy dzieci już od 6. roku życia. Praktyka jest taka, że dzieciaki zdobywają u nas pierwsze ostrogi, przeszkolą się i idą szukać klubów, które zapewnią im dalszy rozwój. Warto w tym miejscu podkreślić, że w SP 3, gdzie istnieje silne koło szachowe, większość tych dzieciaków przyszła właśnie od nas, z Akcesu, i teraz odnoszą poważne sukcesy. Taka już kolej rzeczy, po podstawówce młodzi szachiści przechodzą do innych klubów, na przykład do Klubu Osiedlowego na Grunwaldzkiej, który zapewnia im dalszy rozwój.

Kto interesuje się bardziej szachami, dziewczynki, czy chłopcy?

BN – W szachy w większości grają chłopcy. Mieliśmy dwie dziewczynki, ale szybko zrezygnowały. Widać to taka męska dyscyplina. Również instruktorami w większości są mężczyźni. Pierwszym instruktorem był Rafał Józwik.

GRAJMY W SZACHY

grać w szachy już w przedszkolu. Kiedyś, będąc na zawodach w Moskwie, miałem okazję odwiedzić taką szkołę, do której – drogą selekcji – dobierano z całego dawnego ZSRR najlepszych szachistów. Tam szkoły szachowe miały określone szczeble. Najważniejsza była ta w Moskwie. Z niej wychodzili arcymistrzowie, stąd taka pozycja rosyjskich zawodników w rankingach światowych. Jeśli chodzi o osiągnięcia – kilkakrotnie byłem mistrzem w regionie, najpierw jako junior, a potem senior. Kilka lat grałem w II lidze w paru klubach – AZS Olsztyn, KKS Warmia, AZS WSP.

Podobno jest taka inicjatywa, żeby szachy zostały włączone do programów szkolnych.

TH - Federacja szachowa rzeczywiście rozpoczęła zbiórkę 100. tysięcy podpisów, aby zgłosić projekt uchwały do Sejmu. Głosy w tej sprawie jak zawsze są podzielone. Jedni uważają, że szachy - owszem, ale tylko jako taki „wspomagacz” poprawiający wyniki w nauce. Gdyż z całą pewnością szachy wpływają na jakość uczenia się. Większość znanych mi młodych szachistów to bardzo dobrzy uczniowie. Szachista podczas rozgrywki potrafi się skupić – mocno i wydajnie, niech to nawet będzie 10-15 minut. Często mówię to swoim wychowankom – skupcie się w taki sam sposób na klasówce, zobaczycie, że wasza wydajność wzrośnie trzykrotnie. Efekt jest taki – oceny idą w górę. Pro-

a jeszcze planować dalsze posunięcia. Są szachiści, co potrafią w ten sposób grać na 4.-5. planszach.

Czy dużo osób gra w szachy w naszym województwie?

TH – Trudno oszacować. Na pewno w domach są to tysiące, bo domowych szachistów nikt nie liczy, ale sportowo – 150 osób. Tyle mniej więcej bierze udział w turniejach.

Od kiedy jest Pan związany z memoriałem?

TH – Od dwudziestu lat, czyli od momentu kiedy memoriał powstał. To kawał historii, ale każdy szachista, który znał dziadka Leokajtisa, poczytuje to sobie za honor. To tak jak zapalenie znicza na olimpiadzie.

BN – Chcę tu podkreślić, że od 2006 roku memoriał związany jest z SDK Akces. Memoriał jest jubileuszowy, XX, ale Turniej o Puchar Prezesa SM Pojezierze będzie miał dopiero V edycję. W tym roku po raz pierwszy w organizację imprezy włączyło się również nowo powołane Stowarzyszenie Miłośników Akcesu. Występowaliśmy jako partner przy projekcie, który pan Tadeusz Hennig w imieniu KKS Warmia napisał o dofinansowanie imprezy przez Urząd Miasta. Nasz wkład, to przygotowanie sali, dekoracji, dyplomów, zaproszeń, szukanie sponsorów. Jest z tym trochę pracy, ale chęci nam nie brakuje.

Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe Miłośników Akcesu działa od niedawno, ale od razu mocno wystartowało, partnerując KKS Warmii przy organizacji dużej imprezy. To będzie punktowało na przyszłość.

BN – To prawda. Partnerujemy przy organizacji, ale partnerowaliśmy także przy przygotowaniu projektu, który został bardzo dobrze oceniony przez komisję konkursową Urzędu Miasta. Mamy nadzieję, że równie dobrze zostaną ocenione projekty, które składaliśmy już samodzielnie. To dopiero nasze początki w sektorze NGO, ale chętnie się uczymy i mamy wolę, żeby zrobić coś fajnego dla naszej lokalnej społeczności; głównie dla dzieci i młodzieży.

Memoriał i turniej już 18 kwietnia. Ilu zawodników weźmie udział w imprezie i czy dużo przychodzi kibiców na turnieje szachowe?

TH – W memoriale uczestniczy na ogół od 70. do 100. osób. W tym roku liczymy na grupę 90. uczestników. Przyjadą zawodnicy praktycznie z całego województwa – Bartoszyce, Ełk, Elbląg. Spoza województwa będzie reprezentowany Gdańsk. Po raz kolejny spodziewamy się grupy z Kaliningradu. Formuła jest taka, że te ważniejsze nagrody są finansowe; skromne, ale finansowe, i to przyciąga uczestników. Jeśli chodzi o kibiców, to przychodzą całe rodziny, przyjaciele. Bardzo to wszystko przeżywają. Wiem to z własnego doświadczenia, bo mam dwóch synów, obaj grają w szachy, startują w zawodach. Kibicowanie bardzo mnie stresuje.

Zimowe rozrachunki

TANCERZE NA MEDAL!

Jak co roku nasi tancerze z klubu Tańca Towarzystwa „Power Dance” rywalizowali na parkiecie z najlepszymi parami województwa warmińsko-mazurskiego w tańcach standardowych i latynoamerykańskich. Prezentując swój kunszt taneczny na Mistrzostwach Okręgu Warmińsko-Mazurskiego w Elblągu (19.12.2009 r.) oraz w Pucharze Okręgu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie (22.11.2009 r.), wytańczyli czołowe miejsca w ścisłych finałach, zdobywając łącznie piętnaście medali. Profesjonalizm, długotrwałe przygotowanie, zaangażowanie, wysiłek trenerów par sportowych w tańcach standardowych **Mariusza Korzeba** oraz **Marka Michalkiewicza** w tańcach latynoamerykańskich w dużej mierze przyczyniły się do wspólnego sukcesu. Gratulujemy!!!

Medaliści Mistrzostw okręgu w kategoriach wiekowych:

14-15 lat I m - **Michał Bartkiewicz, Karolina Mróz** zdobyli tytuł Mistrzów Okręgu w stylu standardowym i latynoamerykańskim
12-13 lat II i III m - **Paweł Michalonek, Karolina Szumko** zdobyli tytuł Wicemistrzów Okręgu w tańcach standardowych
10-11 lat III m - **Igor Bałdyga, Karolina Korzeb** zdobyli 2 medale brązowe.

Medaliści Pucharu okręgu w kategoriach wiekowych:

do lat 7 w klasie H I m - **Kacper Korzeb, Nikola Płochocka** oraz **Kacper Ruciński, Monika Komarewicz**
10-11 lat w klasie F II m - **Maciej Komar, Aleksandra Aukstuliewicz**
10-11 lat w klasie „E” I m - **Igor Bałdyga, Karolina Korzeb**, II m zajęli **Michał Jabłoński, Katarzyna Nyt**
12-13 lat w klasie „D” I m - **Paweł Michalonek, Karolina Szumko**
po. 15 lat w klasie „B” w stylu LA I m - **Przemysław Krawczun, Elżbieta Sadowska**, II m - **Łukasz Skwierz, Asia Karczewska**
po. 15 lat w klasie „B” w stylu ST II m - **Łukasz Skwierz, Asia Karczewska**
po. 15 lat w klasie „A” w stylu ST I m - **Arkadiusz Skrok, Ewa Plakwicz**.

WIGILIA DLA STARSZYCH I SAMOTNYCH MIESZKAŃCÓW

W okresie Bożego Narodzenia Dom Kultury tradycyjnie zaprosił na spotkanie wigilijne samotnych, starszych mieszkańców osiedla Kormoran. Wzniosły nastrój imprezy został podkreślony przez występy dzieci ze szkoły muzycznej oraz



foto. A. Wróblewska

maluchy z Przedszkola nr 23 „Bajkoland”. Po podzieleniu się opłatkiem z udziałem księdza proboszcza **Andrzeja Pluty**, który zawsze chętnie bierze udział w naszych spotkaniach świątecznych, uczestnicy Wigilii wysłuchali koncertu kołęd w wykonaniu Akademickiego Chóru WSiiE TWP w Olsztynie „BEL CANTO”. Nasi seniorzy jak zawsze nie zawiedli. Przybyli licznie i spędzili miło czas przy wspólnym stole, słuchając pięknej muzyki i wspominając dawne czasy.

AKCJA ZIMA W AGORZE

W okresie ferii zimowych zorganizowaliśmy coroczną Akcję Zima 2010. Dzieci brały udział w konkursach, zabawach i rozgrywkach sportowych. We wtorki i czwartki, pod okiem instruktorów tańca, najmłodszy poznawali dodatkowo tajniki tańca. Młodzież i dzieci z zespołów tanecznych okres ferii wykorzystywały do intensywnej pracy nad programami i przygotowaniami do przeglądów i turniejów, które odbędą się wiosną. Dzieci ze smutkiem zauważyły, że tegoroczne ferie już minęły i trzeba czekać na wakacje. Zapowiedziały, że wrócą do Agory na Akcję Lato.

SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „AGORA”

ul. Żołnierska 45a, Tel. 89/533-43-99
klub.agora@smp.olsztyn.pl

BAL KARNAWAŁOWY

Podczas karnawału w Agorze bawili się i najmłodszy i najstarszy. Bale dla seniorów, bal dla mieszkańców, choinki dla dzieci i inne taneczne szaleństwa to tradycyjne punkty programu w tym okresie. Pomimo srożej zimy, trzaskającego mrozu i opadów śniegu u nas było gorąco i wesoło, a wszystkim uczestnikom zabaw dopisywał humor, co było widać na tanecznym parkiecie. Królowały rytmy latino, inspirowane karnawałem brazylijskim w Rio de Janerio – wiadomo nie od dziś, że samby najłatwiej nauczyć się na kursach w Agorze.

Propozycje na wiosnę

Marzec

15.03 - „Wiosenne Przemiany” – aranżacja wnętrza, świąteczne dekoracje, kobiety w kolorach wiosny
25.03 - Wiosenny Turniej Tańca Towarzystwa „Kormoran” 10”
30.03 - „Idzie, idzie wiosna” – konkurs plastyczny

Kwiecień

06.04 - Śniadanie Wielkanocne w Klubie Seniora Jarzębina
07.04 - Spotkanie Wielkanocne dla samotnych mieszkańców osiedla Kormoran
17.04 - „Turniej Przedszkolaka”- turniej tańca oraz ogłoszenie wyników konkursu plastycznego i wernisaż prac pokonkursowych.
25.04 - Bal w Klubie Seniora Jarzębina

Maj

08.05 - „Przyjazne Pojezierze” – impreza sportowo - rekreacyjna promująca zdrowy styl życia. W programie:
- „Agora dla przedszkola” prezentacja osiedlowych przedszkoli
- „Nasze kochane zwierzaki” – rozstrzygnięcie Konkursu Fotograficznego
23.05 - Bal w Klubie Seniora Jarzębina
30.05 - „Mikrofon dla wszystkich” – VIII edycja Festiwalu Piosenki.

NOWINKI Z AGORY

Gimnastyka prozdrowotna dla osób starszych. Zapraszamy na gimnastykę specjalnie dostosowaną do wieku i możliwości osób starszych. Zajęcia prowadzone przez specjalistę będą odbywały się raz w tygodniu, we wtorki, w godzinach przedpołudniowych. Zapisy i informacje w biurze klubu.

NORDIC WALKING

Ruszamy już 15 kwietnia. Marsze i ćwiczenia z kijami dla osób w każdym wieku. Zajęcia będą prowadzone na terenie lasów miejskich Olsztyna. Zapewniamy profesjonalny sprzęt i opiekę instruktora. Jedyne czego potrzebujesz to wygodne buty i dobre chęci. Zapisy i dodatkowe informacje od 1 marca w Domu Kultury AGORA w godzinach 9.00 – 20.00.

KONKURS FOTOGRAFICZNY

Dom Kultury Agora ogłasza konkurs fotograficzny, adresowany do mieszkańców osiedli Spółdzielni Mieszkaniowej „Pojezierze” pn.: „Nasze kochane zwierzaki”. Prace należy przesyłać do końca kwietnia pod adresem: Dom Kultury „Agora”, ul. Żołnierska 45a, 10-560 Olsztyn, lub dostarczyć osobiście. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie www.smp.olsztyn.pl w zakładce aktualności. Ogłoszenie wyników nastąpi 8 maja podczas imprezy „Przyjazne Pojezierze”

PRZYJAZNE POJEZIERZE

W maju planujemy imprezę rekreacyjno-sportową dla mieszkańców na świeżym powietrzu. Już dziś prosimy zarezerwować sobie **sobotę 8 maja** na wspólne spędzenie czasu. W programie konkurencje sportowe, rozgrywki badmintona, pokazy artystyczne, maraton taneczny i Nordic Walking na terenach leśnych Olsztyna, z ogniskiem na zakończenie. Impreza będzie współfinansowana przez Urząd Miasta Olsztyn.



foto. K. Grabińska

PRYZMAT – GRUPA, O KTÓREJ GŁOŚNO!

Pracownia Tańca Współczesnego „Pryzmat”, działająca przy DK Agora, zdobyła jedną z nagród głównych oraz wyróżnienie dla choreografa – Katarzyny Grabińskiej podczas IX Ogólnopolskich Konfrontacji Zespołów Tanecznych w Bydgoszczy, które odbyły się w grudniu ub. r. „Pryzmat” został nagrodzony w kategorii powyżej 16. lat „Etiudy i spektakle” prezentując przed bydgoską publicznością dwie choreografie: „Tuż za rogiem czai się pustka” oraz „Żal niczego”. Niemalym wyzwaniem dla tancerzy „Pryzmatu” był ich udział w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. 10 stycznia przy minus 17 stopni Celsjusza nasi tancerze wystąpili dla TVP na scenie staromiejskiej. Cel był szczytny – było warto! Mogą Morsy, może „Pryzmat”!
Ostatnio „Pryzmat” został zaproszony do udziału w projekcie artystycznym realizowanym przez olsztyńskich muzyków – Elżbietę i Andrzeja Mierzyńskich przy spektaklu pt. „Głód”. Katarzyna Grabińska ze swoją grupą tancerzy współrealizowała spektakl, a zarazem dokument z muzyką jako bazą, wizualizacjami oraz ruchem scenicznym. Premiera odbyła się 9 marca 2010 r. na Zamku w Olsztynie.

Tekst: Maria Nowikowska

Zapraszamy spółdzielców do skorzystania z naszej oferty po stawkach preferencyjnych.

Agencja Ochrony „Efekt War-Ma” Sp. z o.o. na rynku olsztyńskim funkcjonuje od 1993 r. Ciągłe doskonalili swoje metody i formy pracy. Świadczy kompleksowe usługi od ochrony fizycznej, poprzez ochronę imprez masowych, konwoje, szeroki wachlarz usług ochrony technicznej aż po monitorowanie obiektów.

OSIEDLA POD OCHRONĄ

Przez cały czas firma integrowała się ze wszystkimi organizacjami działającymi na rzecz Olsztyna. Była współorganizatorem m.in. służby na rzecz bezpieczeństwa obywatelskiego pod hasłem „Bezpieczny Olsztyn”, któremu patronował Prezydent Olsztyna. Agencja gwarantowała między innymi ochronę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Olsztynie.

Na podstawie umowy zawartej we wrześniu 2006 r. z Zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej Pojezierze, patrole Agencji operują na terenie osiedli mieszkaniowych **Pojezierze i Kormoran**. Główne zadania, to ochrona przed dewastacją i niszczeniem budynków, budowli, urządzeń i terenów zielonych, podejmowanie interwencji wobec osób zakłócających ład i porządek, a w razie nie zastosowania się do poleceń wezwanie Straży Miejskiej lub policji. W przypadku ujęcia sprawców czynów zabronionych na gorącym uczynku, Agencja ma prawo ustalić tożsamość potrzebną do celów karno-procesowych, a następnie przekazać ich policji bądź Straży Miejskiej.

W roku 2009 grupy patrolowe Agencji Ochrony „Efekt War-Ma” Sp. z o.o. wykonały ponad **700** objazdów patrolowych i interweniowały w stosunku do **1662**. osób. Interwencje dotyczyły głównie osób spożywających alkohol w miejscach publicznych. W większości były to kilkusobowe grupy młodzieży, ale również i osób starszych. Na ogół interwencja polegała na zwróceniu uwagi o naruszeniu zasad prawa i wezwaniu do zaprzestania spożywania alkoholu i zakłócania spokoju. Zwykle takie pouczenie skutkowało. Sporadycznie wzywano policję.

Pracownicy grup interwencyjnych, patrolując całodobowo teren SM Pojezierze, zwracali uwagę i reagowali również na inne sytuacje. W ten sposób ujęto dwie osoby posiadające narkotyki. Zapobiegnięto również kradzieży rynn miedzianych z budynku na osiedlu Kormoran. W wyniku interwencji grup patrolowych ujęto kilku sprawców bójki przy sklepie Rast na Dworcowej i przekazano policji. Ujęto też sprawców kradzieży drzwi zewnętrznych od klatki schodowej przy ul. Żołnierskiej 31.

Z uwagi na powtarzające się zakłócenia porządku i ciszy w blokach, szczególnie oznaczonych Nr 13 przy ul. Kołobrzeskiej, Zarząd SM zorganizował naradę, podczas której podjęto ustalenia

dotyczące form przeciwdziałania tym zjawiskom. Obiekty te są często kontrolowane przez pracowników Agencji. Intensywna praca grup interwencyjnych i dyżurnego operacyjnego firmy oraz dobre współdziałanie z kierownictwem SM Pojezierze i poszczególnych administracji, jak również z policją i Strażą Miejską pozwoliła na skuteczne kontrolowanie sytuacji na chronionych osiedlach.

Rejony gdzie najczęściej występują opisane negatywne zdarzenia to budynki przy ul. Kołobrzeskiej, zwłaszcza 13, Pana Tadeusza 6 (15 za przychodnią), Pstrowskiego 13,27, Świtezianki 6, Wyszyńskiego 8,12,18, Dworcowej 10, 20, 31, 37, 43, 69, Żołnierskiej (za Fetą).

Odłąbną sprawą, ale chyba nie mniej ważną, jest pomoc naszym służb (dyżurny operacyjny oraz grupy interwencyjne) przy załatwianiu najróżniejszych, często nietypowych spraw mieszkań-

AGENCJA OCHRONY

„EFEKT WAR-MA” Sp. z o.o.

10-165 Olsztyn, ul. Artyleryjska 3H

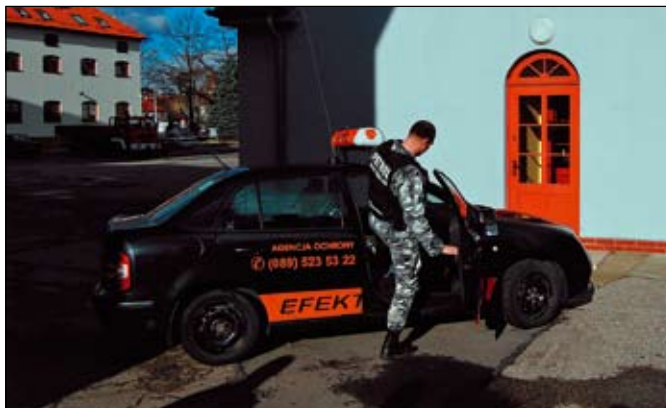
Biuro: tel. 89 527 62 59, fax 89 535 02 47

ACO: tel. 89 523 53 22, 0 604 269 554

Koncesja MSWiA nr: L-0388/00, NIP: 739-02-00-459

AUTORYZACJA TECHOM SA4

E-mail: biuro@efektwarma.pl www.efektwarma.pl



ców. Dotyczyły one braku prądu, wody czy kluczy. Oczywiście przeważająca część telefonów dotyczyła przypadków zakłócenia spokoju i porządku przez inne osoby.

Aby ułatwić mieszkańcom kontakt z naszą firmą, w blokach mieszkalnych zostały rozmieszczone tablice informacyjne z numerami telefonów do dyżurnego Centrum Operacyjnego. Kontakt z nim, zwłaszcza w sytuacjach trudnych, na pewno umożliwi rozwiązanie problemów. Praktycznie nikt nie pozostanie bez pomocy przy zachowaniu komfortu poufności.

**Zarząd Agencji Ochrony „Efekt War-Ma”
tel. (89) 523 53 22**

CO W PRAWIE PISZCZY

Nowelizacja przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych

Ustawą z dnia 18 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw zmieniono przepisy prawne o spółdzielniach mieszka-

niowych. W przeważającej części nowelizacja ta dotyczy zakresu, w jakim ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych została uprzednio znówelizowana ustawą z dnia 14 czerwca 2007 r., która weszła w życie 31 lipca 2007 r. Liczne przepisy tej ostatniej nowelizacji były podane badaniu przez Trybunał Konstytucyjny pod kątem ich zgodności z ustawą zasadniczą. Wyrazem powyższego były dwa wyroki TK: z 17 grudnia 2008 r., (P.16/2008) oraz z 15 lipca 2009 r., (K. 64/2007). Wymie-

niona na wstępie nowelizacja weszła w życie 30 grudnia 2009 r.

Przechodząc do poszczególnych zmian, warto przytoczyć najważniejsze z nich. Wprowadzono m.in. przepis, zgodnie z którym spółdzielnia mieszkaniowa nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali. Jest to kolejny przepis będący podkreśleniem zasady tzw. bezwynikowego działania spółdzielni.

Dokończenie na str. 14

Znowelizowane zostały przepisy dotyczące warunków uzyskania przez członka spółdzielni bądź osobę niebędącą członkiem, ale której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu odrębnej własności tego lokalu. Warto przypomnieć w tym miejscu, że Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z 17 grudnia 2008 r. stwierdził, że przepisy te, w brzmieniu nadanym ustawą z 14 czerwca 2007 r. są niezgodne z ustawą zasadniczą.

Nowe regulacje nie przynoszą w zasadzie żadnych zmian w zakresie warunków koniecznych do spełnienia, w celu uzyskania odrębnej własności lokalu. W szczególności zmianie nie uległa finansowa strona tych czynności. Ustawodawca przedłużył jedynie termin, w którym spółdzielnia ma obowiązek ustanowić i przenieść odrębną własność lokalu na oso-

bę uprawnioną. Obecnie wynosi on sześć miesięcy od daty złożenia wniosku. Obowiązujący uprzednio termin trzymiesięczny uznany został za niezgodny z Konstytucją RP. Nowelizacja z dnia 18 grudnia 2009 r. zawiera szereg przepisów przejściowych, których celem jest możliwie harmonijne wprowadzenie jej przepisów do stosowania. Przede wszystkim nowelizacja stanowi, że wnioski o przeniesienie odrębnej własności lokali złożone przed 31 lipca 2007 r., a także wnioski złożone po tej dacie, ale przed 29 grudnia 2009 r. powinny być zrealizowane przez spółdzielnię na podstawie przepisów w brzmieniu obowiązującym dotychczas w terminie do 30 czerwca 2010 r.

Nowelizacja usunęła także istotną lukę prawną, która powstała po nowelizacji z 14 czerwca 2007 r. Luka ta polegała na tym, że w zasadzie za-

kazano ustanawiania spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Do takiego ustanowienia mogło dojść w sytuacjach wyjątkowych, wyraźnie wskazanych w ustawie i ustanowienie to musiało być dokonane w formie aktu notarialnego, a nie tak jak dotychczas w zwykłej formie pisemnej. Z uwagi na to, że dochodziło do zawierania umów o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu z pominięciem formy aktu notarialnego, ustawodawca w ostatniej nowelizacji postanowił, że czynności prawne, w wyniku których nastąpiło ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, dokonane po dniu 31 lipca 2007 r. bez zachowania formy aktu notarialnego, są ważne.

(ST)

Dwugłos o prawdach i mitach przyjemności świątecznego stołu

Dr n. med. Jerzy Romaszko

ALKOHOL CODZIENNIE???

Wielkanoc to czas tradycyjnego obżarstwa i lenistwa. To okres, kiedy można i należy popołgować swoim słabościom, trochę zapomnieć o problemach, diecie, nadwadze, zdrowiu i chorobach. Takie bezstresowe chwile są potrzebne dla naszej równowagi psychicznej. Potem przyjdzie, niestety, za ten moment zapomnienia zapłacić, ale w życiu praktycznie każda przyjemność coś kosztuje.

Spróbujmy więc ocenić, który z grzechów wielkanocnych kosztuje więcej zdrowia - jajka czy gorzałka?

Jajko to znakomity, łatwo przyswajalny pokarm. Bogaty w witaminy A, D, E, B, mikro i makro elementy: potas, siarkę, fosfor, żelazo, cynk, ale też, niestety, bardzo bogaty w cholesterol. W świadomości społecznej jajka są wręcz utożsamiane z bombą cholesterolową. Każde 100g jajek (jedno duże lub dwa małe) to 400 mg cholesterolu, i nie ma tu żadnego znaczenia czy jajka są z chowu wybiegowego, czy klatkowego. Podane tradycyjnie, z majonezem i w wielkanocnych ilościach mogą spędzić sen z powiek każdemu dietetykowi.

A przecież na „święconych” się nie

skończy. To tylko wstęp do sutego, często tłustego obiadu, deserów - ciast (też z jajkiem), po których, zaraz potem, siadamy do kolacji. Takie tłuste posiłki zawierają olbrzymie ilości cholesterolu. Niestety, tłuszcz w nich zawarty dodatkowo znakomicie poprawia wchłanianie cholesterolu. Dzielne zapotrzebowanie na cholesterol w diecie dorosłego człowieka to około 300 mg. Uwzględniając wielkanocne zwyczaje żywieniowe, śmiem twierdzić, że co niektórzy zjedzą go kilkadziesiąt razy więcej.

Gorzej, większość z nas „grzeszy” w podobny sposób codziennie, systematycznie podnosząc sobie poziom cholesterolu. Osoby o korzystniejszych uwarunkowaniach genetycznych znoszą to bez większej szkody dla zdrowia. Inni, płacą wysokim poziomem cholesterolu, przyspieszonym rozwojem miażdżycy, zawałami, udarami itp. Stały, permanentny wzrost poziomu cholesterolu jest jednym z najlepiej opisanych czynników ryzyka chorób układu krążenia. Natomiast, mimo starań, nie udało mi się znaleźć ani jednej wzmianki w literaturze fachowej na temat szkodliwości epizodycznego, jednorazowego wzrostu poziomu cholesterolu.

Z alkoholem jest odwrotnie. Prawie każdy zapytany Polak odpowie, że alkohol szkodzi. Czemu? A to już trudniejsze pytanie. Na ogół odpowiedź

brzmi „wiadomo”. A skoro „wiadomo” to znaczy, że nie wiadomo. Polska znajduje się w grupie krajów o wysokim poziomie konsumpcji alkoholu. Średnie spożycie szacowane jest na poziomie 9-11 litrów czystego 100% alkoholu (na świecie 12,1 litra w przeliczeniu na jednego dorosłego mieszkańca). Model spożycia - wschodni, czyli od czasu do czasu i jak najwięcej, najlepiej wódki. Niestety, ten najgorszy wariant spożycia



fot. A. Wroblewska

alkoholu w świadomości społecznej nie uchodzi za patologię. „Przecież nie piję codziennie, nie jestem alkoholikiem”.

Zachodni model spożycia alkoholu jest nieco inny. Pije się dużo, nawet więcej niż w Polsce, ale mniej na jeden raz. Francuzi, Włosi piją wino,

Niemcy i Czesi piwo, a my wódkę. Wino w krajach śródziemnomorskich pije się nieomal codziennie. Opisano nawet coś (dr Samuel Black w 1918 roku), co w literaturze fachowej przez wiele lat określano mianem fenomenu francuskiego. Redukcja zapadalności na chorobę wieńcową u osób regularnie pijących czerwone wino.

Do fenomenu tego szukano różnego rodzaju wyjaśnień. Dziś już wiadomo, że cały ten fenomen sprowadza się do spożywania korzystnych ilości alkoholu w korzystny sposób. Różnice w strukturze jego spożycia przekładają się na solidnie udowodnione dane medyczne dotyczące umieralności oraz zapadalności na choroby układu krążenia.

Dane te są dla osób wychowanych w świadomości „alkohol szkodzi” dość szokujące. Udowodniono w wielu badaniach, ponad wszelką wątpliwość, że osoby pijące niewielkie ilości alkoholu w stosunku do osób niepijących

mają obniżoną śmiertelność ogólną o 35%, a śmiertelność z przyczyn sercowo-naczyniowych o około 50%. Mają też obniżoną zapadalność na choroby układu krążenia (zawał serca, udar mózgu) o prawie 26%. Jednak nadmierne spożycie alkoholu również wywiera szkodliwy (i to bardzo) efekt dla naszego zdrowia. Krzywa umieralności w zależności od ilości spożywanego alkoholu ma kształt litery U. Jest wysoka u abstynentów, spada u osób pijących umiarkowane ilości alkoholu i unosi się bardzo gwałtownie po przekroczeniu dawek zalecanych, znacznie przewyższając wartości obserwowane u abstynentów.

Takie przesłanki naukowe skłoniły autorytety medyczne do sformułowania ściśle określonych zaleceń co do dziennego spożycia alkoholu. Rekomendacje Polskiego Forum Profilaktyki są zgodne z zaleceniami WHO (Światowa Organizacja Zdrowia)

i wynoszą odpowiednio 2-3 jednostki alkoholu dziennie dla mężczyzny oraz 1-2 jednostki dla pań. Jedna jednostka alkoholu to 13 g czystego etanolu czyli mniej więcej 30 g koniaku, 100 ml wina lub 330 ml piwa, w zależności od stężenia procentowego. Po przekroczeniu tej dziennej dawki śmiertelność ogólna szybko wzrasta, rośnie ryzyko marskości wątroby, wzrasta częstość występowania różnego rodzaju urazów i wypadków. Wspomniany wcześniej sobotnio-niedzielny model picia niesie za sobą wszystkie negatywne efekty alkoholu, ale nie niesie tych pozytywnych.

Wnioski? Jajka do oporu, ale sporadycznie, najlepiej tylko na Wielkanoc, a broń Boże regularnie, alkohol codziennie, ale **w małych ilościach** i nigdy do oporu.

Wesołych Świąt

Błażej Gawroński, dyrektor Miejskiego Zespołu Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Olsztynie

ALKOHOL NIE SŁUŻY ZDROWIU!

Przyznam, że z pewnym niepokojem przeczytałem tekst p. dra Jerzego Romaszko, zwłaszcza ostatnie jego przesłanie, apel, aby wystrzegać się częstego spożywania jajek, w przeciwieństwie do używania alkoholu, którego codzienne picie (w małych ilościach i „nigdy do oporu”) nie wzbudza zastrzeżeń. Domyślam się, że uwagi te wpisują się w żartobliwą konwencję świątecznego felietonu, alści mając podejrzenie, że nie wszyscy mogą to tak odczytać, pozwolę je sobie skomentować.

Na początek uwaga ogólna. W naszym kraju oraz na świecie nadużywanie alkoholu jest olbrzymim problemem społecznym. Alkohol jest trzecim w kolejności najważniejszym czynnikiem pogarszającym stan zdrowia (po paleniu papierosów i podwyższonym ciśnieniu tętniczym), przed wysokim poziomem cholesterolu i nadwagą (Światowa Organizacja Zdrowia 2002).

W naszym kraju wiąże się to z minimalną wiedzą społeczną na temat wpływu alkoholu na nasz organizm, całkowitym brakiem edukacji publicznej i niedocenianiem wagi problemu przez gremia rządzące. Utrwalane i przekazywane są z pokolenia na pokolenie mity i stereotypy dotyczące problemów związanych z używaniem napojów alkoholowych. Dzisiaj wiadomo już na przykład, że za zmniejszenie ryzyka chorób serca odpowiedzialny jest alkohol etylowy jako taki, a nie żaden

konkretny napój alkoholowy. Alkohol jest używką, która nie tylko uzależnia, ale jest także przyczyną około sześćdziesięciu chorób i stanów chorobowych.

Ale bądźmy jeszcze bardziej precyzyjni. Oto Kopenhaskie Studium Serca pokazało, że korzystny wpływ spożywania niewielkiej ilości alkoholu na chorobę wieńcową z czasem maleje, natomiast w dłuższej perspektywie okazało się, że spożywanie alkoholu wiąże się z większym ryzykiem śmierci na raka (Nielsen i in. 2005). Tak więc utrwalone przez lata przekonanie, że starszej osobie można zarekomendować niewielką ilość alkoholu nie znajduje potwierdzenia w nauce, ponieważ wiadomo, że wraz z wiekiem czynnik chroniący, jakim może być alkohol wygasa (Abbot i in. 2002). Przytoczone w tekście wyniki badań zostały odniesione do tzw. porcji standardowych, czyli jednostek ilości spożywanego alkoholu, jakie możemy uważać za „małe” czy „niewielkie”. Po pierwsze, dla większości czytelników taka informacja jest zupełnie nowa, nie potrafimy nie tylko odnieść ich do wzorców tzw. picia ryzykownego, nie mamy nawyku liczenia ilości spożywanego alkoholu z uwzględnieniem jego ilości w różnych napojach, różnic w zależności od płci itp. Poza tym do dziś toczą się dyskusje, jaką ilość alkoholu możemy uznać za taką, która nie powoduje szkód.

Są wprawdzie dowody na to, że małe dawki alkoholu mogą zmniejszać ryzyko wystąpienia miażdżycy, kamieni żółciowych i cukrzycy, warto od razu dodać, że nie wszystkie badania to potwierdzają. Niemniej niezależnie od poziomu spożycia alkoholu, kobiety, dzieci, nastolatki i osoby o niższym statusie społeczno-finansowym są bardziej zagrożone. Może warto zacząć propagować w naszym kraju tradycję obchodzenia świąt i innych uroczystości rodzinnych bez udziału wszechobecnego alkoholu. Warto uczyć i pokazywać naszym dzieciom rytuał rodziny eliminujący alkohol. Wiemy, że takie wychowanie skutkuje znacznym opóźnieniem inicjacji alkoholowej u dzieci z tych rodzin.

Spotykając się z rodziną przy świątecznym stole pamiętajmy, że za sprawą alkoholu mogą się te wspaniałe chwile gwałtownie zmienić w awantury, kłótnie i przemoc.

Pozostawiając Państwa z tą refleksją, życzę Wesołych Świąt Wielkiej Nocy.



foto. Archiwum

Modernizacja Placu Solidarności

Mijamy go chyba codziennie, bo leży w centrum miasta, niedaleko od domów naszej spółdzielni. Niektórzy z nas spotykają się tu podczas dorocznych obchodów świąt narodowych – 11 Listopada, czy 3 Maja. Można wtedy zobaczyć kompanie honorowe, poczty sztandarowe i delegacje składające kwiaty pod pomnikiem Wolności Ojczyzny, który od paru lat jest stałym elementem wschodniej części placu.

Wybudowany w latach 70. minionego stulecia plac od wielu lat pozostawia wiele do życzenia. Problemem jest stan techniczny nawierzchni. Wykruszył się beton, wyszczerbiły się stopnie dzielące przestrzeń na trzy części. Podczas uroczystości trzeba uważać, żeby się nie potknąć i nie przewrócić. Szczególnie niebezpiecznie mogły się czuć osoby starsze, a przecież wiadomo, że uczestniczący licznie w obchodach kombatanci to nie młodzieniaszkowie. Dwa lata temu powstał Społeczny Komitet Odbudowy Placu Solidarności. Jego członkowie odbyli szereg spotkań z władzami miasta i województwa. Są tego efekty. Na modernizację swych reprezentacyjnych placów ratusz

postanowił sięgnąć po środki unijne w konkursach na rewitalizację w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013. Jeszcze w tym roku ma ruszyć gruntowna przebudowa wg. projektu przygotowanego przez **Autorską Pracownię Projektową Janusza Miścickiego**.

Jak będzie wyglądał Plac Solidarności w nowej szacie? Na pewno będzie ładniejszy, ale też o wiele mniejszy. Miejmy nadzieję, że pomieści uczestników dorocznych uroczystości. To, co poprawi funkcjonalność i estetykę



miejsca to oczywiście nowa nawierzchnia. Projekt przewiduje chodniki i opaski z płyt granitowych. Schody, murki, siedziska również będą wykonane z bloków granitowych. Z tego samego surowca przewidziane są licowania na ścianie wzdłuż prowadzącego pod pomnik chodnika. Ponieważ miejsce to wykorzystywane jest zgodnie z funkcjami reprezentacyjnymi zaledwie parę razy w ciągu roku, architekt postanowił wzbogacić je o funkcje rekreacyjne, instalując w nawierzchni modne i praktyczne fontanny typu „dry plaza”. Obok staną ławeczki, na których będzie można przysiąść i odpocząć, podziwiając tryskającą wodę. Wieczorem fontanna będzie podświetlona światłem halogenowym. Projektant nie zapomniał również o zieleni – będą gazony kwiatowe, w tle pomnika staną starannie przyszczyżone tuje, nie zabraknie również trawników.

Należy mieć nadzieję, że jeszcze w tym roku Olsztyn zyska w centrum miasta plac o nowym, eleganckim *designerze*, który będzie zarówno miejscem patriotycznych uroczystości, jak też odpoczynku i rekreacji dla wszystkich mieszkańców, również dla naszych spółdzielców. Załączone zdjęcia pozwolą Państwu wyrobić sobie opinię o tym projekcie.



(BU)

Z Remigiuszem Dobkowskim z Centrum Wsparcia Spółdzielczości Socjalnej przy MOPS w Olsztynie rozmawia Bożena Ulewicz

Hasło „spółdzielnie socjalne” od pewnego czasu powróciło do obrotu publicznego. Niektórym kojarzy się z czasami XIX-wiecznej spółdzielczości. Okazuje się, że dawne wzorce nadają się do kopiowania również na początku XXI wieku. Na czym polega ich atrakcyjność?



fol. Archiwum

U podstaw współczesnej gospodarki społecznej leży dobrowolne współdziałanie i kooperacja jednostek w celu realizacji wspólnych zadań samoobrony i samopomocy wobec różnego rodzaju zagrożeń. Tak to postrzegał ojciec przedsiębiorczości społecznej w Stanach Zjednoczonych, prezydent Benjamin Franklin, zakładając w 1752 r w Filadelfii pierwsze towarzystwo ubezpieczeń wzajemnych od ognia.

Klasycznym przykładem tego typu organizacji na ziemiach polskich było dzieło Stanisława Staszica. W zakupionych przez siebie dobrach uwolnił chłopów od pańszczyzny i nadał im gospodarstwa na wieczyste użytkowanie. W 1816 roku opracował dla nich „ustawę”, czyli statut Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego Ratowania się Wspólnie w Nie-

pewnych błędów. Trudnością było przełamywanie asekuracyjnych postaw urzędników, spowodowane nieufnością „do nowego” oraz publicznymi wypowiedziami niektórych polityków, porównujących spółdzielnie socjalne „do pozostałości komunizmu”. Nie pomogły również nieprecyzyjne zapisy ustawy. Stąd jej szybka nowelizacja.

Pierwsze spółdzielnie przecierały drogę. Najsilniejsze przetrwały w dobrej kondycji. Jest w tym również zasługa Ośrodków Wsparcia Spółdzielczości Socjalnej. Swój wkład ma tu środowisko olsztyńskiego MOPS-u, gdzie opracowano założenia ideowe i strukturę organizacyjną takiego ośrodka.

Dziś podmioty ekonomii społecznej na trwale umiejscowiły się w polskiej gospodarce.

Jest Pan animatorem spółdzielni powstających na Warmii i Mazurach, a konkretnie w Olsztynie. Jak to wygląda statystycznie – ile mamy ss-ów, ile osób zatrudniają, a także branżowo – czym się zajmują?

Nasze województwo należy do czołówek krajowej. Na Warmii i Mazurach powstało 19. spółdzielni socjalnych, w których zatrudnionych jest 159 osób. Dziesięć z nich prowadzi działalność na terenie Olsztyna.

Wszystkie spółdzielnie socjalne są wielobranżowe. Wśród 19. spółdzielni dwie prowadzą działalność remontowo-budowlaną, cztery - prace porządkowe, dwie opiekę nad osobami zależnymi, jedna prowadzi przedszkole, pięć z nich działa w obszarze kultury: rękodzieło ludowe i artystyczne, haft artystyczny, koncerty i prezentacje muzyczne, dwie zajmują się projektowaniem i wykonawstwem reklam i druków artystycznych, jedna cateringiem, kolejne edukacją, produkcją wyrobów edukacyjnych (produkcja unikatowa w kraju), szyciem na miarę i poprawkami krawieckimi, pracami przygotowawczymi w diagnostyce weterynaryjnej, a niektóre będące w trakcie składania wniosków rejestrowych,

W GRUPIE RAŹNIEJ

szczęściach. Towarzystwo zajmowało się organizacją wspólnego płacenia podatków, pomocy wzajemnej mieszkańców wsi, na przykład przy odbudowie zabudowań po pożarze czy innych klęskach żywiołowych, wreszcie prowadziło kasę zapomogowo - pożyczkową. Zapewniało też mieszkańcom opiekę zdrowotną.

Te piękne idee sprzed lat nadal są aktualne. Gdy jesteśmy bezrobotni, grozi nam wykluczenie zawodowe lub społeczne – trzeba się organizować.

Spółdzielnie socjalne, będące elementem ekonomii społecznej, wydają się zgrzytem na tle gospodarki liberalnej, która jest podstawą systemu funkcjonującego w krajach Unii Europejskiej, a jednak okazuje się, że są kraje, gdzie doskonale się sprawdzają.

Ekonomia społeczna ma swoje miejsce w Unii Europejskiej, stanowiąc istotny element aktywnej polityki społecznej, prowadzonej zgodnie z założeniami Strategii Lizbońskiej. Około 10% PKB „unijnej piętnastki” powstaje w obszarze ekonomii społecznej. Od „starych krajów” UE możemy się dużo nauczyć. Polskie ustawodawstwo w tym zakresie bazuje na prawodawstwie włoskim. W Italii bardzo często usługi komunalne w miastach, handel wiejski czy opieka nad osobami zależnymi pozostają sferą spółdzielni socjalnych. To włoski rząd publicznie przyznał, że dzięki znacznemu udziałowi podmiotów ekonomii społecznej kraj wyszedł z kryzysu gospodarczego lat 70’.

Kiedy w Polsce zaczęły powstawać spółdzielnie nowej generacji, jaki jest ich obecny stan prawny, no i przede wszystkim kondycja?

Nasze spółdzielnie działają w oparciu o ustawę o spółdzielniach socjalnych z roku 2006, znowelizowaną w maju 2009. Organizacją pozarządową, która podjęła ten pionierski trud w Olsztynie było Stowarzyszenie „WAMA COOP”. Kondycja spółdzielni jest różna. W pierwszym etapie nie uniknięto

zajmą się pracami na wysokościach, recyklingiem sprzętu AGD.

Obszar działania może wynikać z posiadanych kompetencji, z nabywanych w trakcie szkolenia, a także z umiejętności, uzdolnień lub hobby członków.

Jakimi argumentami zachęciłby Pan osoby poszukujące pracy, a jeszcze niezdecydowane do założenia spółdzielni socjalnych. Ludzie boją się na ogół trudnych początków, a zwłaszcza skomplikowanych procedur administracyjnych.

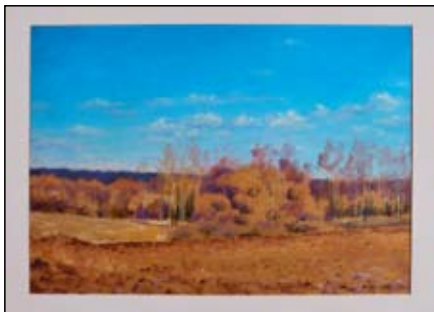
Nie od dziś wiadomo, że „w grupie jest różniej”. Wytoczony cel, podział zadań i wzajemne wspieranie się są ideowym wyznacznikiem funkcjonowania spółdzielni. To szansa na reintegrację zawodowo-społeczną i powrót na otwarty rynek pracy.

Sprzyja prawodawstwo. Państwo zapewnia środki na rozpoczęcie działalności (4-krotne średnie wynagrodzenie) i refunduje przez 36 miesięcy składki na ubezpieczenie społeczne. Coraz bardziej profesjonalnie działające Ośrodki Wsparcia rozwiązują problemy organizacyjne, takie jak przeprowadzenie zebrania założycielskiego, przygotowanie biznesplanu i wniosków o dotacje z Funduszu Pracy, czy wniosków rejestrowych do KRS. Pomagamy przygotować wnioski o dotacje unijne, prowadzimy ewidencję i rozliczenia finansowo-księgowo. Gwarantujemy stałą opiekę prawną.

Dla grupy inicjatywnej pozostaje właściwy dobór członków, określenie przedmiotu działalności i wybór władz spółdzielni. Sukces odnoszą te, które potrafiły znaleźć swoje miejsce na lokalnym rynku, swoją niszę gospodarczą. Dzięki wsparciu Państwa, koszty pracy w spółdzielni socjalnej mogą być o wiele niższe, co daje im przewagę konkurencyjną. Mają preferencje przy zamówieniach publicznych. Jednak bez determinacji samych spółdzielców, bez chęci współdziałania w grupie i realizacji założonych celów będzie trudno. Muszą wiedzieć, że klucz do sukcesu mają w swoich rękach.

(red.)

Aleksander Wołos – wprawdzie jest absolwentem Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie, był również pracownikiem naukowym ART (dr hab. w zakresie biochemii), którego dawni studenci wspominają z rozrzewnieniem aż do dzisiaj, to jednak duszą i sercem był, jest i będzie artystą. Jak sam mówi i pisze, marzył o tym już od dzieciństwa, ale były to marzenia utopijne.



Co to jednak znaczy determinacja marzyciela – gdyż mimo przeciwności losu cały czas zmierzał do tego, by tym artystą zostać. Że tak się stało, świadczą niezliczone prace, wystawy indywidualne i zbiorowe – krajowe i zagraniczne. Artysta prowadzi rzetelną buchalterię tych wydarzeń. Z jego rachunków wynika, że uczestniczył już w 127. wystawach zbiorowych. Ma też zapisanych 51 wystaw indywidualnych.

Ostatnia odbyła się w Galerii Marszałkowskiej. Jest to niezbyt obszerna przestrzeń korytarza na drugim piętrze Urzędu

Spełnione marzenia

Marszałkowskiego przy ul. Emilii Plater w Olsztynie. Poszłam tam obejrzeć prace pana Aleksandra i żalowałam, że skąpość miejsca nie daje jego obrazom szansy na godne zaprezentowanie się. Większość obrazów potrzebuje perspektywy, szczególnie gdy są to pejzaże, w które obfituje twórczość olsztyńskiego artysty. Z upodobaniem maluje łąki, pola, jeziora, lasy, znany nam wszystkim krajobraz warmiński, w którym czasami jest miejsce na architekturę, wiejski kościółek, kapliczkę, dom i zabudowania gospodarcze.

To jedna strona jego sztuki. Jest przecież znany jako znakomity karykaturzysta. Przez wiele lat jego rysunki satyryczne można było oglądać w „Gazecie Olsztyńskiej”. Specjalizował się w satyrze politycznej. Rysunki były także prezentowane w znanych niegdyś tygodnikach satyrycznych w „Szpilkach” i „Karuzeli”. Karykatury Aleksandra Wołosa drukowały „Polityka” i „Wprost”. Jest autorem czterech zbiorów rysunków satyrycznych i trzech albumów malarstwa pastelowego. Na uwagę zasługują portrety jego autorstwa.

Twórczość artysty wielokrotnie była nagradzana. Jest laureatem nagrody prezydenta Olsztyna, marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Za wieloletnią twórczość został uhonorowany Krzyżem

Kawalerskim. Prace Aleksandra Wołosa znajdują się w Muzeum Karykatury w Warszawie, Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie oraz w zbiorach prywatnych. Jego obrazy są chętnie nabywane. Warto podkreślić, że artysta nigdy nie odmawia organizatorom aukcji na cele charytatywne. Prace Wołosa sprzedane podczas licytacji zasilają już niejednego zacy fundusz.

Aleksander Wołos, na co dzień mieszkający na Osiedlu Pojezierze i tam tworzący, może się uważać za człowieka spełnionego. W końcu przecież zrealizował swoje dziecięce marzenia. Jest artystą i nikt temu nie zaprzeczy, choć z formalnego punktu widzenia nie ma uczelnianego tytułu magistra sztuk pięknych. Ale czy ktoś słyszał, żeby, przykładowo rzucam, Leonardo da Vinci miał dyplom magisterski?

(BU)

Redakcja „Echa Pojezierza” przeprasza panią Hannę Fogel za niefortunną literówkę, która wypaczyła sens fragmentu wiersza Autorki, zamieszczonego w artykule „Najpierw słyszy dźwięk”, w grudniowym numerze pisma.

Muzeum Warmii i Mazur

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie informuje iż do **30 kwietnia br.** wszystkie kondygnacje gotyckiego skrzydła zamku będą nieczynne z powodu remontu. **W czasie remontu wstęp do muzeum będzie bezpłatny.** W związku z tym dostępne będą następujące wystawy: „Mistrzowie portretu. Malarstwo holenderskie XVII w.”, „Galeria Jednego obrazu, Janusz Wierzyński” - Nic nowego, 2010 r., „**SARKOFAG ZE SZCZĄTKAMI MIKOŁAJA KOPERNIKA**”. Wieczory zamkowe odbywać się będą zgodnie z programem.

OLSZTYŃSKI KARNECIK KULTURALNY

Centrum Edukacji i Inicjatywy Kulturalnych

14 kwietnia 2010 r. z jedynym koncertem w Olsztynie wystąpi **Jaromir Nohavica**, czeski bard, kompozytor, poeta i tłumacz. Po raz pierwszy wystąpił przed publicznością w roku 1982. Od swego debiutu należy do czołówki czeskich pieśniarzy. Olsztyński koncert odbędzie się w Centrum Konferencyjno-Szkoleniowym UWM przy ul. Dybowskiego 9. Bilety rozprowadza CEIK i salony sieci EMPiK.

CEiIK i Schola Węgajty zapraszają do wzięcia udziału w **warsztatach muzyki dawnej**. W tajemnicze włoskich luad będzie wprowadzał uczestników warsztatów Stefano Albarello od roku 1985 zajmujący się muzyką dawną, śpiewak i wirtuoz szarpanych instrumentach średniowiecznych, renesansowych, barokowych i arabskich. Warsztaty teoretyczne i praktyczne odbędą się w dniach 8 – 12 kwietnia r. Udział w samym warsztacie jest bezpłatny. Uczestnicy pokrywają jednak częściowo koszty pobytu (nocleg i wyżywienie) w łącznej kwocie 275 zł (55 zł / doba).

Śpiewajmy Poezję

Rozpoczynają się kwalifikacje do konkursu XXXVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „**Śpiewajmy Poezję**”. Podstawowym, niezmiennym od lat celem Spotkań Zamkowych jest promocja najzdolniejszych artystów młodego pokolenia. Aby wziąć udział w konkursie, należy do 17 maja 2010 r. przysłać nam zgłoszenie w formie zgodnej z regulaminem imprezy. W ostatnią sobotę maja (29 maja) w godz. 11.00 - 17.00 odbędą się otwarte kwalifikacje do konkursu XXXVII Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję”. Regulamin i karta zgłoszenia są dostępne na stronie www.spiewajmypoezje.pl

Teatr im. Stefana Jaracza

Powoli zbliża się czas remontu budynku Teatru im. Stefana Jaracza. Oczywiście aktorzy nie udają się na zieloną trawę, teatr nadal będzie wypełniał swoją misję korzystając ze sceny Centrum Edukacji i Kultury, a także – co może brzmieć trochę sensacyjnie – na piętrze handlowego pawilonu stojącego na osiedlu naszej spółdzielni między ulicami Pstrowskiego, Wyszyńskiego i Żołnierską. W ten sposób osiedle Pojezierze zyska na dwa lata ważną placówkę kultury, a mieszkańcy będą mieli wiodącą scenę regionu dosłownie w zasięgu wzroku.

Filharmonia im. Feliksa Nowowiejskiego

23 kwietnia o godzinie 19.00 odbędzie się uroczysty koncert z okazji 200. ROCZNICY URODZIN FRYDERYKA CHOPINA. Wykonawcy: **Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Paweł Kotla** - dyrygent, **Tatiana Szebanowa** - fortepian, Janusz B. Lewandowski - słowo o muzyce. W programie: Feliks Janiewicz – Divertimento na smyczki Fryderyk Chopin – Fantazja A-dur na tematy polskie op. 13 Fryderyk Chopin – Andante spianato i Polonez Es-dur op. 22 Ottorino Respighi – „Feste Romane” (Uroczystości Rzymskie) Wojciech Kilar – Krzesany

Radość zmartwychwstania w pieśniach wielkanocnych

„W historii naszego zbawienia najważniejszym jest zmartwychwstanie Chrystusa Pana, zaś liturgiczna pamiątka tego faktu jest pierwszym i największym świętem całego chrześcijaństwa. Pieśni okresu wielkanocnego, paschalnego, wyrażają ogromną radość, że Chrystus powstał z martwych swą Boską mocą. Jednocześnie treść ich przypomina nam, iż mamy umrzeć dla grzechu, co jest nieodzownym warunkiem naszego zmartwychwstania do nowego życia i wejścia do grona dzieci bożych.”
(ks. dr hab. Tadeusz Przybylski SDB)

Pieśni wielkanocne pojawiły się w liturgii polskiego Kościoła bardzo wcześnie, bo już w początkach XIV wieku. Zwyczajowo lud śpiewał je pomiędzy zwrotkami łacińskich śpiewów, podczas procesji rezurekcyjnej. Za najstarszy utwór uchodzi datowana na połowę XIV wieku pieśń „Chrystus zmartwych wstał je” zapisana w 1365 roku w Graduale Płockim. Krystus z martwych wstał je, Ludu przykład dał je, Eż nam z martwych wstaci, Z Bogiem krolewaci. Kyrie eleison.

Z kolei utwór „Wesoły nam dzień nastał” pochodzi z wieku XVI-XVII, choć znana jest także pieśń o tym samym tytule datowana na wiek XV. Różni się jednak słowami.

Wesoły nam dzień nastał,
Gdy Syn Boży zmartwychwstał,
Bychmy z grzechow powstałi
I jego naśladowali,
A potem z nim wiecznie krolowali.

Pochodząca z Małopolski popularna pieśń „Otrzyście już łzy płaczący” na pewno znana była już w XIX wieku, ale trudno wykluczyć wcześniejsze pochodzenie. Według muzykologów, obowiązujący na początku XX wieku kanon pieśni wielkanocnych zawierał 24 utwory, ale w miarę upływu czasu zestaw ten skurczył się do 9. najpopularniejszych utworów. Jak te śpiewy wyglądały na Warmii opisyje prof. Zenona Rondomańska, badaczka dziejów śpiewu kościelnego, w opracowaniu „Polska pieśń religijna na Warmii w latach 1795-1939”. Autorka powołuje się na przekaz autorstwa gietrzwałdzkiego organisty Józefa Klatta, który opisał, co się śpiewa: Na rezurekcyj „Gloria tibi Trinitas”. Rytuał warmiński lub kancyonał. Na procesję trzykrotnie „Cum Rex gloriae” i pieśń „Wesoły nam dzień dziś nastał”. Po procesji bierze celebrant krzyż ozdobiony w stułę czerwoną i zaintonuje podług rytuału warmińskiego X biskupa Szembeka „Christus surrexit” dwie zwrotki. Między nimi włącza się po niemiecku i po polsku „Chrystus zmartwychwstan jest”. Na zakończenie „Regina coeli laetare”, z wierszem i oracją.”
Pieśni wielkanocne, śpiewane w ściśle

określonym czasie liturgicznym, często wielozwrotkowe to prawdziwe wyzwanie dla wiernych. Wprawdzie w wielu kościołach są już ekrany pokazujące tekst utworów, ale wydaje się, że skoro nasi przodkowie potrafili spamiętać utrwalone przez tradycję utwory, trochę wstyd byłoby gdybyśmy my nie dawali na tym polu dobrego przykładu. Wielkanoc za pasem. Poniżej zamieszczamy teksty wydawać by się mogło najpopularniejszych pieśni, ale konia z rzędem temu, który wykona je bez posługiwania się śpiewnikiem.

ZWYCIĘZCA ŚMIERCI

1. Zwycięzca śmierci, piekła i szatana,
Wychodzi z grobu dnia trzeciego z rana
Naród niewierny trwoży się, przestrasza
Na cud Jonasza. Alleluja!
2. Ziemia się trzęsie, straż się grobu miesza,
Anioł zstępuje, niewiasty pociesza:
„Patrście, tak mówi, grób ten próżny został,
Pan z martwych powstał.” Alleluja!
3. Ustąpcie od nas smutki, troski, żale,
Gdy Pan Zbawiciel tryumfuje w chwale;
Ojcu swojemu już uczynił zadość,
Nam niesie radość. Alleluja!
4. Cieszy swych uczniów, którzy wiemi byli,
Utwardza w wierze, aby nie wątpili:
Obcuje z nimi, daje nauk wiele
O swym Kościele. Alleluja!

WESOŁY NAM DZIEŃ

1. Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał;
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał,
Alleluja, alleluja!
2. Król niebieski k'nam zawitał,
Jako śliczny kwiat zakwitał;
Po śmierci się nam pokazał,
Alleluja, alleluja!
3. Piekielne moce zwojował,
Nieprzyjaciele podeptał,
Nad nędznymi się zmiłował.
Alleluja, alleluja!
4. Do trzeciego dnia tam mieszkał,
Ojce święte tam pocieszał,
Potem iść za sobą kazał.
Alleluja, alleluja!
5. Którzy w otchłaniach mieszkali,
Płaczliwie tam zawołali,
Gdy Zbawiciela ujrzeli
Alleluja, alleluja!
6. „Zawitaj, przybywający,
Boży Synu Wszchemogący,
Wybaw nas z piekielnej mocy!”
Alleluja, alleluja!
7. Wielkie tam wesele mieli,
Gdy Zbawiciela ujrzeli,
Którego z dawna żądali.

Alleluja, alleluja!
8. Potem swą mocą zmartwychwstał.
Pieczęci z grobu nie ruszał,
Na stróżach wielki strach powstał.
Alleluja, alleluja!

OTRZYJCIE JUŻ ŁZY

1. Otrzyście już łzy, płaczący, żale z serca
wyzujcie.
Wszyscy w Chrystusa wierzący, weselcie się,
radujcie.
Bo zmartwychwstał samowładnie, jak
przepowiedział dokładnie.
Alleluja, alleluja, Niechaj zabrzmii: Alleluja!
2. Darmo kamień wagi wielkiej, Żydzci na grób
włóczyli.
Darmo dla pewności wszelkiej zbrojnej
straży użyli.
Na nic straż, pieczęć i skała nad grobem
Pana się zdała.
Alleluja...
3. Bóg wszechmocny, Bóg natury, wyższy
nad wszystkie twory.
Wstaje z grobu, kruszy mury, nie ma żadnej
zapory.
Zdjęta trwogą straż upada i prawie sobą
nie włada.
Alleluja...

